

Ankieta: Doktoranci - ankieta dotycząca stypendiów naukowych**Pytanie 1:** Pytanie 1.

	Odpowiedź	Wyniki	
1	bardzo niski	11 (6%)	
2	niski	8 (4%)	
3	raczej niski	21 (12%)	
4	ani niski ani wysoki	27 (15%)	
5	raczej wysoki	49 (28%)	
6	wysoki	37 (21%)	
7	bardzo wysoki	25 (14%)	
Razem		178	

Pytanie 2: Pytanie 2.

Odpowiedź	
NIE 56% (100)	
TAK 44% (78)	

Pytanie 3: Pytanie 3.

	Odpowiedź	Wyniki	
1	z wyprzedzeniem roku akademickiego przed rozpoczęciem zbierania wniosków o przyznanie stypendium	116 (65%)	
2	pół roku przed rozpoczęciem zbierania wniosków o przyznanie stypendium	37 (21%)	
3	trzy miesiące przed rozpoczęciem zbierania wniosków o przyznanie stypendium	16 (9%)	
4	w momencie rozpoczęcia zbierania wniosków o przyznanie stypendium	4 (2%)	
Razem		173	
5	Inne	5 (3%)	
• jak najwcześniej będzie to możliwe • Punktacja nie powinna się zmieniać. • z wyprzedzeniem większym niż okres z którego osiągnięcia będą liczyły się w danym wniosku • ponieważ stypendia przyznaje się za publikacje z wcześniejszego roku kalendarzowego, więc powinno się informować wraz z nim. • na bieżąco			

Pytanie 4: Pytanie 4.

	Odpowiedź	Wyniki	
1	Tak	40 (22%)	
2	Nie	122 (69%)	
3	Nie mam zdania	16 (9%)	
Razem		178	

Pytanie 5: Pytanie 5.

	Odpowiedź	Wyniki	
1	Tak	67 (38%)	

2 Nie	103 (58%)	
3 Nie mam zdania	8 (4%)	
Razem	178	

Pytanie 6: Pytanie 6.

	Odpowiedź	Wyniki	
1	Tak	76 (43%)	
2	Nie	93 (52%)	
3	Nie mam zdania	9 (5%)	
	Razem	178	

Pytanie 7: Pytanie 7.

	Odpowiedź	Wyniki	
1	Tak	82 (46%)	
2	Nie	83 (47%)	
3	Nie mam zdania	13 (7%)	
	Razem	178	

Pytanie 8: Pytanie 8. (Skala: 1-7)

1	publikacje naukowe	6,49 (178)	
2	udział czynny w konferencjach naukowych	6,07 (178)	
3	udział w organizacji konferencji naukowej	4,98 (178)	
4	uzyskanie grantów badawczych	5,39 (178)	
5	udział w programach badawczych	5,43 (178)	
6	uczestnictwo w wymianie naukowej	4,4 (178)	
7	uzyskanie wysokiego miejsca w konkursach naukowych	5,43 (178)	
8	udział w kołach naukowych, stowarzyszeniach, organizacjach związanych z uczelnią	4,17 (178)	
9	udział w działaniach dobroczynnych	3,43 (178)	
10	praca dydaktyczna	5,27 (178)	
11	postępy w pracy doktorskiej	5,27 (178)	
	Średnia (Odchylenie)	5,12 (0,82)	
12	Inne:		
	artykuły popularnonaukowe; artykuły publicystyczne; zaangażowanie w promocję Uczelni		
	prowa		
	już złożone wnioski grantowe powinny skutkować choć jednym punktem.		

opracowanie wystawy, organizacja zajęć dydaktycznych, konkursów i innych działań np. w ramach przynależności do koła naukowego

Opinia promotora dotycząca postępów i zaangażowania doktoranta w pracy naukowo-dydaktycznej.

Należy zmienić ten patologiczny system przyznawania stypendiów.

średnia ocen

Postępy w pracy doktorskiej powinny obejmować również prowadzenie badań w ramach tematu doktorskiego.

publikacje na łamach czasopism regionalnych jako czynne angażowanie się w zbieranie materiałów o dziejach regionu

Działania na rzecz KUL

działanie na rzecz promocji nauki

publikacja w czasopiśmie punktowanym

warsztaty

ŚREDNIA OCEN I UCZESTNICTWO W ZAJĘCIACH

średnia ocen

Czynny udział w panelach dyskusyjnych (np. krytycy literaccy dyskutujący przy publiczności)

kwerendy archiwalne, wykłady w ramach Uniwersytetu Otwartego KUL

artykuły anglojęzyczne

Współprowadzenie egzaminów dla studentów (to osiągnięcie powinno być znacznie wyżej punktowane!)

tłumaczenia tekstów naukowych

przygotowanie programów zajęć

promowanie uczelni, wydziału, kierunku ect.

Pytanie 9: Pytanie 9.

	Odpowiedź
1	Liczba przyznanych stypendiów-większość stypendiów łąduje o b. waskiego grona osób, tworzy się wyścig szczurów
2	Nie powinno być ograniczeń w niczym - stypendia to jest konkurencja, a nie ograniczenia. Wnioski powinny być bezwzględnie konsultowane z doktorantami. Wprowadzone zmiany w roku 2014/15 to czysta głupota- informacja o ograniczeniu punktów w styp. jakościowym podana prawie we wrześniu- niezgodne z regulaminem przyznawania stypendiów. Wstyd, że Rada zrobiła w ten sposób na niekorzyść doktorantom, bo to w interesie doktorantów nie jest. Stypendia mają dostawać najlepsze osoby- a ograniczenia blokują to i dają szanse tym co robią mało.
3	Udział w konferencjach - bez limitu , artykuły naukowe - bez limitu , powinna byc brana pod uwage dzialalnosc na rzecz uczelni , udzial w kolach stowatszuseniach , dzialalnosc na rzecz uczelni, informacje dotyczace kryteriow bardziej zrozumiale, podawane do informacji odpowiednio wczesnie, w razie niezlozenia kompletu dokumentow w terminus powinna byc mozliwosc doslania brakow, studenci powinni byc informowani o brakach, komisja odwolawcza powinna byc laskawsza, miec na uwadze dobro studenta,
4	Według mnie powinno być większe nastawienie na jakość niż na ilość. Obecnie większość osób, aby zdobyć stypendium uczestniczy masowo w konferencjach z podobnym lub takim samym (wcześniej przygotowanym) tematem - wydaje mi się to mało rozwojowe i nie prowadzi do niczego dobrego - tworzy się tzw. "wyścig szczurów", dlatego też powinno być ograniczenie w przyznawaniu wniosków i w możliwości zdobycia punktów np. za udział w konferencji, itp. Poza tym wg mnie powinna być brana pod uwagę aktywność na rzecz Uniwersytetu, zaangażowanie w koła naukowe, w działalność charytatywną, itp.
5	Wnioski powinny pojawiać się wcześniej. Pani przyjmująca wnioski doktorantów winna być bardziej wyrozumiała, nie wszyscy doktoranci muszą od razu wszystko wiedzieć na temat stypendium. Skrócić czas oczekiwania na rozpatrzenie wniosku.
6	Najlepiej by było gdyby wszystkie te wnioski były podobne lub takie same. A nie że w jednym stypendium coś się liczy, w drugim już nie, że w jednym jest za 1 punkt a w drugim za 10.
7	Zwiększenie ograniczenia liczby punktów możliwych do uzyskania za udział w konferencjach naukowych, zniesienie możliwości uzyskania punktów za "czynny udział w dyskusji", dokładniejsze sprawdzanie charakteru konferencji (międzynarodowa w kraju itp.) przy przyjmowaniu i analizie wniosku. Bardziej szczegółowa kontrola zaświadczeń potwierdzających udział w "organizacji konferencji" (obsługa recepcji/ punktu rejestracji, zmywanie filiżanek po przerwie kawowej i sprzątanie stołu prezydialnego nie są tożsame z pracą przy opracowywaniu koncepcji, układaniu grafików paneli, pozyskiwaniu i rozliczaniu

	środków finansowych). Weryfikacja informacji o działalności w kołach naukowych (częste przypadki "martwych dusz" i zapisywanie się do wielu kół celem uzyskiwania zaświadczeń) Zwiększenie liczby punktów za publikacje naukowe, zwłaszcza w pismach recenzowanych oraz punktowanych przez MNiSW, ograniczenie liczby punktów za teksty o charakterze popularnonaukowym.
8	1. Moim zdaniem głębokim nieporozumieniem jest dzielenie punktów za publikacje i konferencje przez liczbę współautorów. W nauce powinno się PROMOWAĆ WSPÓŁPRACĘ, tymczasem obecny stan rzeczy zachęca raczej do unikania współpracy. 2. Nie powinno być żadnych limitów osiągnięć. Ktoś, kto akurat w tym roku nic nie opublikował powinien mieć prawo do "nadrobienia" punktów w inny sposób. Wiadomo przecież, jak trudno jest opublikować coś w dobrym czasopiśmie i jak długo to trwa. 3. Każda zmiana w regulaminie powinna wchodzić w życie rok później. W przeciwnym razie prowadzi to takiej sytuacji jak ostatnio - cały rok zbierasz punkty, wydajesz własne pieniądze na wyjazdy konferencyjne, a potem w czerwcu dowiadujesz się, że zmienił się regulamin i to się nie liczy. Uważam, że jest to w najwyższym stopniu nie fair. 4. Komisje stypendialne powinny opracować wzór każdego załącznika - obecnie normą jest, że składa się dokumenty przygotowane z dużą uwagą, a później okazuje się, że wciąż brakuje przysłowiowego przecinka, albo że podpis promotora przy jego pieczęcie jest nieczytelny, a powinien być czytelny. 5. Postuluję zniesienie zasady obowiązku dostarczania tłumaczeń przysięgłych obcojęzycznych zaświadczeń o udziale w konferencjach naukowych. Tłumaczenie przysięgłe 1 strony to 30-40 złotych. Jeśli konferencji jest kilka (i jeśli mają długie programy wystąpień), doktorant musi niejednokrotnie wydać kwotę przekraczającą miesięczną wysokość stypendium, bez pewności, że owo stypendium dostanie. Uważam, że na uczelni wyższej wszystkie anglojęzyczne zaświadczenia powinny być jasne i zrozumiałe dla komisji.
9	Faktyczna liczba godzin prowadzonych zajęć, nie zaś tylko rodzaj prowadzonych zajęć
10	Z całą pewnością konieczne jest ograniczenie punktowania udziału czynnego i przy organizowaniu konferencji. Tzw. turystyka konferencyjna w olbrzymiej większości przypadków jest zjawiskiem szkodliwym i marnotrawiącym czas zarówno prelegentów, jak i biernych słuchaczy. Udział w !kilku! takich konferencjach, w których quality control jest często szczątkowy, albo go w ogóle nie ma, z których to konferencji nic często nie wynika, zaś o fakcie jej odbycia wszyscy zapominają po dwóch tygodniach, we wnioskach jest w obecnej chwili oceniany wyżej niż jedna publikacja w czasopiśmie z listy ministerialnej (z których pożytek jest trwały, a wysoki poziom zapewniony w wyniku bardzo ostrej selekcji prowadzonych przez redakcje tychże). Chodzi mi o dysproporcję w punktacji, która na chwilę obecną pozwala na sztuczne i nie mające wiele wspólnego z rzeczywistą działalnością badawczą napompowanie własnej "działalności", co jest umożliwione przez brak prawdziwego limitu możliwych do uzyskania w ten sposób punktów. Większość takich konferencji w dniu dzisiejszym istnieje tylko i wyłącznie w celu "nabijania" punktów do przeróżnych stypendiów. Ten proceder zostanie natychmiastowo ukrócony, a poziom konferencji (i uczestników) z pewnością wzrośnie, gdy przestaną nimi zajmować się stypendialni turyści konferencyjni, a to nastąpi z chwilą wprowadzenia limitu maksymalnej ilości punktów do zdobycia za wzięcie w nich udziału (i zniesienie całkowite punktacji za udział w ich organizacji). Zdecydowanie nie powinny być w ogóle brane pod uwagę "osiągnięcia" w postaci udziału w jakichkolwiek kołach naukowych, stowarzyszeniach, czy wolontariacie i działaniach dobroczynnych. Pierwszy rodzaj jest niemożliwy do obiektywnego zmierzenia (i spowoduje z całą pewnością powstaniem masy kół, stowarzyszeń i członków - martwych dusz, którzy zajmą się następnie taśmową produkcją konferencji dla samych siebie, tylko i wyłącznie mając w głowie punkty do wniosków, a nie prawdziwą działalność badawczą). Nie uwzględnienie drugiego rodzaju działalności przy przyznawaniu stypendiów chyba nie potrzebuje wyjaśnień. O jakim wolontariacie i dobroczynności byłaby mowa, gdyby później ci szlachetni, bezinteresowni działacze społeczni podliczali to w punktach do wniosków o pieniądze dla siebie? Jeśli chodzi o pracę dydaktyczną, powinna być ona jak najbardziej brana pod uwagę. Muszę tylko zaznaczyć, że pod "pracą dydaktyczną" rozumiem samodzielne prowadzenie zajęć w pełnym ich wymiarze, a nie żadną hospitację, czy aktywne (w rzeczywistości - bierne) siedzenie na zajęciach swojego promotora za świstek poświadczający urojoną działalność dydaktyczną. Reasumując - brane pod uwagę powinny być tylko te osiągnięcia, do których to określenie pasuje, i osoba postronna może je wymiennie ocenić samemu, a nie na podstawie listy we wniosku. Publikacje (nawet nie muszą być one w czasopiśmie z listy ministerialnej, chociaż minimalny próg ogólnokrajowego zasięgu publikacji powinien być zachowany), uzyskanie grantu badawczego, praca dydaktyczna i udział w programach badawczych, postępy w pracy doktorskiej powinny być oceniane odpowiednio wysoko i zawsze być brane pod uwagę. Udział w konferencjach, udział w wymianie naukowej, konkursy - tylko do minimalnego progu.
11	nie mam zdania
12	1) Doktorant planując swoją aktywność na początku roku akademickiego musi wiedzieć co i jak będzie punktowane!!! W tym roku nagle okazało się, że definicja "programu badawczego" uległa przededefiniowaniu i jest inna niż w roku poprzednim (stypendium dla najlepszych doktorantów). W efekcie, całoroczna ciężka praca w "programach badawczych" okazała się niepunktowana... Miałoby to sens gdyby obowiązywać miało dopiero od kolejnego roku. 2) Nie może być tak, że w sytuacji punktowania postępów w pisaniu dysertacji porównuje się

	doktorantów II, III i IV roku. Tak jest w przypadku stypendium rektorskiego...
13	Dorodzy koledzy i koleżanki doktoranci, jestem obecnie co prawda doktorantem, który lada moment będzie się bronił, ale jeśli na poważnie chcecie się tym zajmować to zacznijcie odpowiednio punktować doktorantów, którzy podejmują ten wysiłek, aby publikować po angielsku, w czasopismach punktowanych i międzynarodowych i na miłość boską nie przyznawajcie im takich samych 15 pkt jak za publikację w małopunktowanym czasopiśmie polskim. To jest pytanie gdzie chcecie zmierzać, czy w kierunku prawdziwej nauki, czy quasi-nauki, która nie jest wyprowadzić nawet jednego polskiego uniwersytetu powyżej 400 miejsca na świecie. Przesyłam Wam poniżej list do Rektora, który skierowałem rok temu będąc na stażu w Nowej Zelandii. Cieszę się, że ktoś poszedł po rozum do głowy i część z tych postulatów zostało zrealizowane. Wiedźcie jednak, że nie da się sfinansować wszystkich, których przyjmuje uczelnia i skupcie się na ludziach, którzy naprawdę chcą się tym zajmować. Auckland, 25.10.2014 r. mgr Tomasz Korulczyk Psychologia, st. doktoranckie stacjonarne IV rok Prof. dr hab. Andrzej Derdziuk OFMCap Prorektor ds. Nauki i Rozwoju Wasza Magnificencjo, Ojczyce Rektorze, Na początku tego listu chciałbym podziękować za zakwalifikowanie mnie do stażu „najlepsze praktyki” i umożliwienie mi jego odbycia tutaj w Nowej Zelandii. Przez 3 miesiące wyłożonej pracy miałem możliwość nie tylko podniesienia swoich kompetencji metodologicznych i językowych, oraz zebrania dorobku naukowego, ale także dokładnego przyjrzenia się mechanizmom funkcjonowania uniwersytetu, tutejszego Instytutu Psychologii, pracy poszczególnych profesorów oraz współpracy z doktorantami. Jednym z moich obowiązków jest przygotowanie sprawozdań i raportów opisujących powyższe, wraz z rekomendacjami. Raporty te zostały przeze mnie wykonane i przekazane do koordynatora merytorycznego. Chciałbym jednak wystosować osobisty list do Jego Magnificencji, żeby móc dokładnie podzielić się moimi uwagami do tego co można na KUL poprawić i zwiększyć jego szanse na arenie międzynarodowej. Wiele rzeczy funkcjonuje tutaj na University of Auckland bardzo dobrze i możemy skorzystać z tych doświadczeń, włącznie z promocją kształcenia na KUL dla studentów zagranicznych. W niniejszym liście chciałbym poruszyć kwestię finansowania stypendiów studiów doktoranckich i zwrócić uwagę na moim zdaniem popełnianie błędów. Aby zostać doktorantem na University of Auckland należy przejść procedurę kwalifikacyjną, gdzie przedstawia się swój projekt badawczy, osiągnięcia na studiach, opinie innych profesorów o konkretnej osobie, postawę oraz dorobek studenta i wszystko to jest oceniane przez komisję. Sposób prowadzenia studiów jest zupełnie inny, gdyż raz w roku dany promotor przyjmuje jedną osobę na seminarium, tą, która wygra w konkursie i zostanie zaakceptowana przez Promotora. Dodatkowo wyznaczany jest drugi pomocniczy promotor. W zamian za to, każdy z takich doktorantów ma zagwarantowane stypendium w wysokości 2500 dolarów miesięcznie przez 3 lata oraz ma 5000 dolarów budżetu na realizację doktoratu. W szczególnych przypadkach może on aplikować o dodatkowe środki, jeśli wymagają tego badania. Tutejsze Narodowe Centrum Nauki zajmuje się dofinansowywaniem jedynie kluczowych, przełomowych badań. Standardowe badania są finansowane z poziomu uniwersytetu. Oczywiście na doktorancie ciążyą określone obowiązki i realizacja doktoratu według co tygodniowo weryfikowanego przez Promotora planu. Studenci Ci pracują 5 dni w tygodniu cały dzień roboczy. Jak widzimy, tutejsze podejście jest zupełnie inne, bo inwestuje się w najlepsze, wcześniej wyselekcjonowane osoby, natomiast w polskim systemie ministerstwo płaci za każdego przyjętego doktoranta. Jak zatem należałoby finansować doktorantów, aby zwiększać szanse tych najlepszych i inwestować środki w rozwój najlepiej rokujących, którzy przyniosą uniwersytetowi wymierne korzyści? Przede wszystkim system finansowania, czyli gwarantujący środki na przeżycie i umożliwiające pełne zaangażowanie w dalszą pracę naukową powinny trafiać do osób, które przynoszą wymierne korzyści Uniwersytetowi. Takimi korzyściami z całą pewnością są: reprezentacja uniwersytetu na arenie międzynarodowej, publikacja artykułów w najlepiej punktowanych czasopismach, nawiązywanie współpracy międzynarodowej, umożliwiającej wspólne publikowanie i prowadzenie badań oraz pozyskiwanie grantów na rzecz Uniwersytetu. Niestety, na dzień dzisiejszy doktorant chcący realizować powyższe cele w obecnie funkcjonującym systemie finansowania nie ma możliwości się utrzymać, gdyż obecny system go nie wspiera i poniżej postaram się to udowodnić. Biorąc przykład z bieżącego roku, najlepszy doktorant na WNS zebrał 227 punktów, co oznacza równowartość 15 publikacji. Oznacza to tyle, że miał on ok. 24 dni na przeprowadzenie badań, napisanie

artykułu. W przypadku pozyskania grantu na rzecz Uczelni, odbycia 2 sesji zagranicznych, uczestnictwa w programie badawczym i wymianie naukowej, aby ten student uzyskał taką ilość punktów musiałby napisać 9 publikacji, czyli wykonać badanie i napisać artykuł w 40 dni. Nawet w przypadku, gdy przy wytężonej pracy byłoby to możliwe, to jaka jest jakość tego dorobku naukowego dla doktoranta oraz jaka jest wymierna korzyść dla Uniwersytetu? Publikacje w takiej ilości byłyby możliwe w nisko punktowanych czasopismach polskich, gdyż jedynym wymaganiem w przypadku czasopism jest, aby było ono recenzowane. Na dodatek, gdybym chciał opublikować artykuł w czasopiśmie w listy ICR, zgodnie z kryteriami zgodnie z wnioskiem do komisji stypendialnej o przyznanie stypendium dla najlepszych doktorantów, nie otrzymałbym żadnego punktu, gdyż jest wymóg co najmniej 20 tys. znaków, gdzie większość czasopism APA nie przyjmuje artykułów większych niż 8 tys znaków (np. Journal of Applied Psychology).

Przygotowanie bardzo dobrych jakościowo badań, np. eksperymentalnych i podłużnych, które tutaj na zachodzie są pewnym standardem wymaga czasu i dużo wysiłku. Takie badania są wysoko oceniane przez czasopisma i samych naukowców, stanowią często oryginalny wkład w rozwój dyscypliny. Ich opublikowanie w najlepiej punktowanych czasopismach jest sprawą niełatwą i czasochłonną nawet dla naukowców, dla których język angielski jest ich rodzimym. Jeśli w ciągu roku studentowi lub doktorantowi uda się przeprowadzić tutaj dobrze przygotowane badanie w opisanym wyżej bardziej wymagającym modelu, lub uda się coś opublikować to jest to docenianie i nagradzane przez władze wydziału i uniwersytetu, gdyż takie badania prezentowane później na konferencjach dowodzą o ich jakości w środowisku. Tacy studenci, stawiający na jakość są tutaj prezentowani jako przykład dla innych, są finansowani i nagradzani.

Podejście stosowane na naszym Uniwersytecie w ogóle nie motywuje do inwestowania czasu w rzetelne i czasochłonne badania, które stanowią znaczny wkład w rozwój nauki, ale raczej wypracowywaniu strategii, która pozwoli na zbieranie jak największej liczby punktów. I taką strategią jest publikowanie w nisko punktowanych polskich czasopismach i prezentowanie na polskich konferencjach (różnica między polską konferencją a zagraniczną to 4 punkty, natomiast przygotowanie i poniesione koszty uczestnictwa są niewspółmierne). W tym miejscu należałoby powrócić do pytania w jakim kierunku chce podążać Uniwersytet i jak chce kształcić doktorantów? Czy naprawdę KUL potrzebna jest reklama w polskich środowiskach naukowych? Oraz czy ktoś z publikujących w czasopismach ICR kiedykolwiek zainwestuje swój czas i wysiłek, żeby dowiedzieć się co publikuje się w polskich czasopismach?

Odpowiedź na te pytania nasuwa wniosek, że jeśli chcemy poważnie rozmawiać o jakości nauki i dorobku naukowego doktorantów na KUL, powinniśmy lepiej przyjrzeć się finansowaniu doktorantów. Osobiście stoję na stanowisku, że każdego roku przy przyznawaniu stypendiów liczyć się powinien rzetelnie oceniony dorobek naukowy doktoranta oraz uzupełniając go osiągnięcia dydaktyczne. Dorobek ten powinien być po zakwalifikowaniu go i ocenieniu przez radę mającą do tego kompetencje, jednorazowo wprowadzony do systemu i na jego podstawie powinny być obliczane punkty. Dorobek ten każdego roku powiększałby się, gdyż dochodziłyby nowe pozycje, jednocześnie oczywistym byłoby, że dorobek należałoby obliczać dla każdego roku doktorantów oddzielnie. Tak jak przeprowadza się ocenę pracowników naukowych, dokładnie tak samo należałoby przeprowadzać ocenę dorobku doktorantów, gdyż właśnie ten dorobek jest brany pod uwagę w konkursach na stanowiska doktora w uczelniach publicznych, konkursach ministerstwa, itp.

W powyższym przypadku komisja mogłaby zakwalifikować czasochłonne, ale bardzo wartościowe badania bardzo wysoko, a także doktorant, który poświęcił cały rok na przygotowanie 2 artykułów do czasopism ICR, również miałby szansę na dalsze finansowanie jego starań. Raz zakwalifikowany dorobek mógłby służyć do przyznawania różnych stypendiów i stanowiłby punkt wyjścia dla oceny wydajności i jakości pracy doktoranta.

Stoję na stanowisku, że nie jest rolą komisji stypendialnej ocena dorobku i przyznawanie za to punktów, gdyż idąc tą drogą prawdopodobnie nigdy nie zbliżymy się do poziomu prezentowanego na zachodzie (The University of Auckland – 34 miejsce dla Psychologii w rankingu światowym, szczegóły w raporcie u koordynatora). Jeśli Uniwersytet chce, aby był znanym w poszczególnych środowiskach zagranicznych, doktoranci i pracownicy muszą pojawiać się na konferencjach międzynarodowych, prezentować ciekawe i interesujące badania, nawiązywać kontakty i realizować wspólne projekty międzynarodowe. Do tego potrzebny jest czas i ukierunkowanie w tą stronę finansowania. Przy obecnie funkcjonującym systemie i kryteriach oceny, będąc ambitnym i chcąc naprawdę zadbać o swój dorobek, pisząc artykuły do czasopism ICR szybciej dostanie się stypendium ministra dla najlepszych doktorantów niż stypendium na Uczelni.

Wierzę, że ocena dorobku ma sens i tak jakby startowanie do konkursu o stypendia powinno odbywać się na jego podstawie, a nie na corocznym zliczaniu publikacji i punktów w mechaniczny i szkodliwy sposób. Jest bardzo wiele tematów nad którymi warto popracować. Przedstawiony przeze mnie problem jest efektem moich obserwacji i przemyśleń. Treść tego listu zostawiam do oceny Jego Magnificencji i gdyby istniała wola zastosowania najlepszych praktyk na naszym Uniwersytecie to pozostaje do dyspozycji.

Łączę wyrazy szacunku
Mgr Tomasz Korulczyk

14	Uzyskanie zewnętrznego grantu badawczego, który sam w sobie jest finansowany, nie powinien być uwzględniany w stypendiach naukowych - wymusza to podwójną nobilitację tego samego osiągnięcia (fundusze z grantu oraz stypendium).
15	jasna precyzacja kategorii w ramach których przyznawane są punkty (za co i ile); wczesne publikowanie (z rocznym wyprzedzeniem) wniosków o stypendia i kryteriów punktowania [w mojej ocenie rzeczą niedopuszczalną jest sytuacja w której doktorant dowiaduje się od Pracownika Uczelni w momencie składania wniosku, że to a to się nie liczy albo że tu i tu ma pan za dużo - wczesne informowanie o zmianach pozwoli uniknąć takich sytuacji!];
16	Ujednolicenie dotyczące uznawanych do punktowania publikacji - albo we wszystkich wnioskach liczone są publikacje z roku akademickiego albo z kalendarzowego. Warto byłoby przemyśleć sprawę przyznawania stypendiów według zasady: jeden doktorant - jedno stypendium.
17	Uwzględnione wszystkie punkty z pytania 8.
18	Zdecydowanie powinien być punktowany: Artykuł punktowany z listy ministerstwa, gdyż przechodzi przez trzy recenzje oraz udział w zespole badawczym. Zmniejszona ilość punktów: za byle jakie konferencje np. Stalowa Wola, brak punktów za publikacje pokonferencyjne. Z pewnością nie powinna być brana pod uwagę działalność w radach, gdyż powinniśmy promować naukę!
19	Powtarzam to, co zapisano wyżej: Większa przejrzystość w przyznawaniu punktów i obligatoryjne ich publikowanie wraz z informacją za co zostały przyznane oraz numerami albumów, tak żeby możliwa była osobista weryfikacja decyzji. Wykluczenie doktorantów z prac komisji weryfikacyjnej z względu na możliwy konflikt interesów i spore niebezpieczeństwo nadużyć na rzecz swoją i wybranych osób (np. znajomych doktoranta). Pełen wgląd w całą dokumentację dla wszystkich ubiegających się o stypendium - obligatoryjne podpisanie na to zgody przez wszystkich składających wnioski. Istnieje bowiem podejrzenie, że stypendia bywają przyznawane uznaniowo, wedle arbitralnych decyzji dziekanów (nie piszę tu konkretnie o WPPKiA). Bezwzględnie należy przestrzegać procedur weryfikacyjnych, które bywają traktowane nonszalancko.
20	...
21	Powinno być ograniczenie w punktowaniu udziału w komitetach organizacyjnych konferencji (do 10 pkt max za obojętnie którą kategorię konferencji naukowej). W żaden sposób nie powinno być uwzględniane osiągnięcie w postaci udziału w kołach naukowych, stowarzyszeniach czy działaniach dobroczynnych. Wspomniane kategorie nie mają charakteru osiągnięcia naukowego.
22	Pozostałe osiągnięcia np. odbywanie aplikacji, gdyż wiąże się to z podnoszeniem kwalifikacji. Poza tym, badaniu powinna podlegać wartość merytoryczna i rzetelność naukowa publikacji punktowanych przy przyznawaniu stypendiów. Suma możliwych do uzyskania punktów za różnego rodzaju publikacje i udział w konferencjach nie powinna być wyższa niż możliwe do uzyskania punkty za średnią ocen, zaangażowanie w pracę dydaktyczną. Obecna sytuacja powoduje, że za napisanie artykułu na omówiony już w doktrynie problem, który niczego nowego nie wnosi poza omówieniem przedstawianych poglądów, student dostaje tyle samo punktów co za artykuł poruszający nową kwestię lub problem w doktrynie. Stypendium zaś powinno być czynnikiem mobilizującym do jak najefektywniejszej pracy i promować najzdolniejszych studentów dążących do rozwoju, a nie jednostki, które minimalnym nakładem pracy zdobędą określoną liczbę punktów. Co więcej należałoby zróżnicować przyznawane punkty za prowadzenie zajęć dydaktycznych - więcej punktów należałoby przyznać doktorantom prowadzącym zajęcia obowiązkowe, a mniej doktorantom prowadzącym zajęcia do wyboru. Uzasadnić to można z reguły liczniejszą grupą w pierwszym przypadku, koniecznością poświęcenia więcej czasu na ułożenie kilku wersji kolokwium, poświęceniem czasu wolnego poza konsultacjami na poprawę kolokwium. Kolejną kwestią wartą uwagi jest frekwencja na zajęciach - dodatkowe punkty za rzetelne uczestniczenie w zajęciach przewidzianych w programie studiów przyczyniłyby się z pewnością do zwiększenia jej.
23	Obowiązujące obecnie wnioski w dość krzywdzący sposób traktują doktorantów, którzy publikują prace naukowe i muszą zarazem długo czekać na możliwość uzyskania punktów za wydaną pracę. Przykładowo, w przypadku okresu 2014/2015 doktorant II roku, który wydał artykuł naukowy w publikacji wieloautorskiej z datą wydania 2015, możliwość uwzględnienia punktów za tę publikację uzyskuje dopiero od roku 2016/2017 będąc już na IV roku studiów. Pomija się tutaj zupełnie specyfikę studiów doktoranckich odbywających się w tradycyjnym cyklu roku akademickiego (od 1 października do 30 września) i ocenia się wyniki pracy doktorantów w zestawieniu roku kalendarzowego, które stosowane jest w przypadku zatrudnionych pracowników. W wyniku czego pojawiają się sytuacje takie, że doktorant wykonując dużą pracę w danym roku akademickim może nie otrzymać punktów stypendialnych za ową pracę w roku najbliższym, tylko za ok. 1,5 roku bądź nawet za 2 lata. Inną niekorzystną sprawą są "konferencje środowiskowe", których wymóg obecności 5 doktorantów jako prelegentów potrafi sprawić duży problem przy przyznawaniu punktów. Zorganizowana w KUL konferencja naukowa, na której referaty wygłasza 7 profesorów z 3 uczelni (np. KUL, UMCS i UW), 2 doktorantów z KUL i jeden student z UMCS nie spełnia powyższego wymogu, ani wymogów konferencji ogólnopolskiej i międzynarodowej. Jak

	więc taką konferencję zakwalifikować i ile punktów można za nią przyznać (o ile można przyznać)? Jej organizacja, czy wygłoszenie na niej przygotowanego wcześniej referatu również jest dużym trudem, za którego niestety najczęściej nic się nie dostaje.
24	prorowadzenie zajec, hospitacje, wymiany miedzyuczelniane, udział w sieciach badawczych, organizacja konkursow naukowych nie mozna dowiaduwac sie o zmianach w ostatnim momencie, wazne jest takze zeby oceniano caly dorobek a nie jego czesc tak jak w przypadku pracownikow naukowych nie mozna wybietac co jest wazniejsze liczy sie aktywnosc i to powinno byc oceniane, to w ilu wezwiemy udzial wydarzeniach zalezy od nas samych od naszym predyspozycji i czasu zaangazowania skoro juz jestesmy aktywni to ta aktywnosc oceniamy w calosci
25	brak
26	1. Problem konferencji naukowych - osobiście uważam, że ze względu na to, że wliczają się one do stypendiów, często doktoranci podchodzą do nich ilościowo, nie jakościowo. W związku z tym często referaty są robione na "odwal się", niczego nowego nie wnoszą, jeden doktorant bierze aktywny udział w kilku sesjach podczas tej samej konferencji (więc np. po wygłoszeniu swojego referatu biegnie na kolejną sesję nie czekając co mają do powiedzenia inni prelegenci), lub zapisuje się na konferencję a później na nią nie przychodzi, lub prezentuje 10 razy ten sam referat modyfikując jedynie tytuł - obniża to poziom konferencji okropnie i naprawdę bardzo źle świadczy o naszym środowisku. Niejednokrotnie konferencje studenckie mają wyższy poziom niż doktoranckie. 2. Stypendium dla najlepszych doktorantów - myślę, że dobrze byłoby dookreślić co dokładnie ma się znaleźć w zaświadczeniu o udziale w programie badawczym. 3. Sposób informowania o wynikach - myślę, że mamy prawo być poinformowani ile Komisja przyznała nam punktów i od ilu punktów stypendia zostały przyznane (tak jak wygląda to w stypendium dla najlepszych doktorantów). Jeśli chodzi o sposób w jaki zostaliśmy poinformowani o wynikach stypendium doktoranckiego w tym roku - najdelikatniej mówiąc, odczułam że jesteśmy traktowani co najmniej niepoważnie.
27	- limity w niektórych kategoriach punktów były niższe niż punktacja za jedno z możliwych osiągnięć - przydałoby się zwrócenie większej uwagi na numerację kategorii, tak żeby łatwiej było podpisywać załączniki bez powtarzania ich oznaczeń
28	Najważniejsze jest powyżej - jednoznaczna, kompletna informacja z przynajmniej rocznym wyprzedzeniem. niesprawiedliwe jest nieuwzględnianie osiągnięć naukowych doktorantów przychodzących na pierwszy rok studiów. Uwzględnianie udziału w organizacjach i przedsięwzięciach związanych z uczelnią, a pomijanie zewnętrznych o charakterze naukowym świadczy o braku szacunku wobec innych środowisk naukowych i ich pracy. Nie powinno być warunkiem sine qua non uzyskania stypendium coś, czego wnioskodawca nie może uzyskać/wykonać. Nieetyczne i nieobiektywne byłoby uzależnianie otrzymania stypendium od otrzymania/otrzymywania/nie otrzymania/nie otrzymywania innego stypendium. Promocja uczelni, działania dobroczynne, wolontariat, uczestnictwo w organizacjach religijnych, czy innych (nienaukowych) powinny być brane pod uwagę tylko wówczas, gdy w danym przypadku zaowocowały działaniami stricte naukowymi.
29	-
30	w/w
31	Wyeliminowanie koniunkcji między działalnością naukową, dydaktyczną a postępami w pracy naukowej, gdyż można być świetnym naukowcem nie prowadząc zajęć dydaktycznych (praca nad artykułami, koszty przeprowadzenia kwerend, koszty dojazdu i udziału w konferencjach naukowych mogą być zwracane poprzez stypendia) i odwrotnie można być dydaktykiem bez dorobku naukowego. Nad pracą doktorską czasami pracuje się trzy lata, a efekty tej pracy widoczne są dopiero w czwartym roku - czyli przez trzy lata nie można ubiegać się o stypendium? Po co punkty za otwarcie przewodu, gdy na WNH przewód otwiera się, gdy praca doktorska jest już gotowa i kończy się studia. Potrzebne jest więc ujednolicenie zasad przyznawania punktów za postępy w przygotowaniu pracy doktorskiej.
32	Wnioski są bardzo czytelne i nie wymagają zmian.
33	Przede wszystkim należy uwzględnić "jakość" czasopisma naukowego, w którym doktorant zamieścił swoją pracę (proponuję przyznawanie za publikację tytułu punktów, ile posiada dane czasopismo na liście ministerialnej, lub ewentualnie iloczyn jakiejś mniejszej liczby i liczby punktów czasopisma). Poza tym uważam, że doktoranci nadużywają pozycji związanej z organizacją tzw. konferencji środowiskowych, stąd warto doprecyzować definicję tego pojęcia. Poza tym, jeżeli chodzi o przyznawanie punktów za działalność dydaktyczną, nie powinno się uwzględniać "rodzaju zajęć", ale ilość powierzonych godzin (albo ewentualnie połączyć te dwa kryteria i przyznawać osobne punkty za ilość godzin, a osobne za ilość rodzajów powierzonych zajęć).
34	j.w.

35	Jeżeli doktorant jest uczestnikiem również innego kierunku studiów, to powinna być uwzględniona tylko ta jego aktywność naukowa, która miała miejsce na wydziale, na którym składany jest wniosek. Moim zdaniem także uczestnictwo w organizacji konferencji naukowej także powinno być punktowane według zakresu wykonywanych zadań w tej organizacji. Praca dydaktyczna powinna być punktowana wyżej, gdyż jest zastosowaniem posiadanej przez doktoranta wiedzy, wymaga wielu dodatkowych kompetencji, a w tym pochłania o wiele więcej czasu niż inne aktywności naukowe. Ponadto wydaje się, że nie powinna ona być warunkiem składania wniosku o stypendium jakościowe.
36	– Osoby zatrudnione na uniwersytecie na stanowiskach naukowych nie powinny mieć możliwości starania się o stypendia; – Działalność dydaktyczna prowadzona poza uniwersytetem nie powinna być wliczana jako osiągnięcie (prowadzenie zajęć wyrównawczych w gimnazjach itp., na uniwersytetach trzeciego wieku, w szkołach policealnych, w szkołach typu "PWSZ"); – Docenione powinno być prowadzenie zajęć na rzecz uczelni w ramach darmowych praktyk - wprowadzenie limitu 5 punktów za każdy typ zajęć (min. 15 h i więcej), jednak nie więcej niż 15 punktów, może być krzywdzące dla osób, które prowadzą cztery typy zajęć i do każdego muszą się przygotować, ponadto poświęcać czas na konsultacje, sprawdzanie kolokwii, pytanie podczas sesji (zazwyczaj pochłania to sporo czasu); – "Przygotowywanie planów wykładów" – ten punkt powinien zostać wykreślony zupełnie z wniosków - trudno sobie wyobrazić, że niedoświadczony doktorant będzie przygotowywał profesorowi plan czy prezentację na wykład... Czy wówczas nie można pomyśleć, że dany profesor nie przygotowuje sam swoich wykładów, za które pobiera pensję? To "osiągnięcie" jest raczej nierealne. – Powinna zostać uregulowana kwestia publikowania na stronach internetowych (w odróżnieniu do czasopism wydawanych online), mam na myśli blogi/portale. Doceniać np. strony instytucji kulturalnych, muzeów; a deprecjonować publikacje na blogach (zwłaszcza założonych przez samego doktoranta); – Powinny zostać ograniczone punkty za organizację konferencji, niekiedy dochodzi do takich kuriozalnych przypadków, że komitet organizacyjny liczy 15 osób (i więcej). Można ewentualnie wprowadzić zapis (jak w przypadku współautorstwa artykułu), że liczbę punktów dzieli się na ilość osób w Komitecie; – Powinny zostać wprowadzone limity punktów za udział w konferencjach. Każdy, kto pracuje naukowo przyzna, że jest niemożliwe wygłosić 20 dobrych referatów w ciągu roku (rekordziści składają wnioski z 25 udziałami w konferencjach), w tej kwestii powinien przemówić zdrowy rozsądek. Limit – nie więcej niż 80 punktów nie rozwiązuje problemu, obniżenie do 45-50 punktów może pomóc rozwiązaniu problemu tzw. turystyki konferencyjnej. – Nie powinny być punktowane działalności związane z wolontariatem – z zasady stypendia są za osiągnięcia naukowe, a nie za odruchy dobrego serca. Wolontariat ex definitione jest dobrowolny i bezpłatny. Stypendium naukowe nie jest najlepszą formą gratyfikacji tego typu działań; – Udział w programach badawczych powinien być precyzyjnie sformułowany w regulaminach stypendiów – nie powinny liczyć się badania w ramach środków statutowych, dlatego że są to pieniądze pochodzące z ministerstwa dla każdego wydziału, każda katedra ma swój projekt badawczy – udział w tego typu projekcie jest niekiedy obligatoryjny dla doktoranta i nie stanowi żadnego osiągnięcia, po prostu dana osoba zostaje dopisana i na tym kończą się jej zasługi. Punktowane natomiast powinny być projekty, które doktorant uzyska bądź został zaproszony do jakiegoś grantu z zewnątrz – NCN, Diamentowy Grant, NPRH, NCBiR, FnP, Fundusze norweskie itp. Oczywiście dane osiągnięcie powinno być liczone raz (są osoby, które co roku składają to samo osiągnięcie, a komisji trudno jest to zweryfikować - należy zaznaczyć, że na potwierdzeniu udziału w projekcie badawczym doktorant powinien dopisać formułę, że pod odpowiedzialnością karną poświadcza, że pierwszy raz składa dane osiągnięcie i nie składał go w latach poprzednich); – Powinien być punktowany sam fakt złożenia wniosku o grant, np. do NCN (Preludium) – nawet jeśli wniosek nie uzyska finansowania. Samo złożenie kompletnego wniosku jest efektem niekiedy wielotygodniowej, intensywnej pracy); – Nacisk powinien być położony na publikacje, zwłaszcza w czasopiśmie, które znajdują się na listach ministerialnych, zdarza się, że doktoranci mają więcej tego typu publikacji w roku niż pracownicy etatowi. – Jeżeli mowa o udziale w kołach naukowych, stowarzyszeniach etc. to powinna być wprowadzona (a tak naprawdę przywrócona) rubryka pt. "Inne osiągnięcia naukowe" – 1 punkt za każde osiągnięcie – maksymalnie 10 punktów – wówczas wnioskodawca, który ma jakieś osiągnięcie, a nie wie, jak je zakwalifikować, bo nie mieści się w żadnej rubryce dostanie zw. "worek", a do zadań komisji stypendialnej powinno należeć rozstrzygnięcie, co powinno być punktowane, a co jest naginaniem regulaminu. Uwaga dodatkowa – wygląd wniosku powinien zostać przemodelowany. Każdy typ osiągnięcia powinien mieć swoją "sygnaturę", następnie doktorant powinien zostać zobligowany przez regulamin do dokładnego opisu załączników i ułożenia ich w odpowiedniej kolejności (np. 1.1.2 – publikacja w czasopiśmie recenzowanym z listy ministerialnej; 3.2 – samodzielne prowadzenie zajęć dydaktycznych) – ułatwi to i zdecydowanie przyspieszy pracę komisji stypendialnych, które niekiedy muszą się zmagać z panującym bałaganem i poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie: który załącznik należy do którego typu

	osiągnięcia. Wszystkie sformułowane przeze mnie uwagi wynikają z trzyletniego doświadczenia brania udziału w różnych komisjach stypendialnych dla doktorantów. Powyższe wnioski (częściowo) zaprezentowałam podczas ostatniego spotkania komisji stypendialnej (stypendium z dotacji projakościowej) w ramach wydziału i prawdopodobnie (po uzgodnieniu z innymi członkami komisji i uwzględnieniu wspólnego stanowiska) będą przedstawione w formie pisemnej właściwym władzom.
37	-
38	podział konferencji nie powinien oddzielać konferencji, które odbywają się w Lublinie i poza nim, więcej punktów powinno być za pracę dydaktyczną
39	Trzeba całkowicie zmienić system przyznawania tych stypendiów dla doktorantów. Należy zrobić dwie rzeczy: 1. Przydzielić stypendia do prowadzących seminaria doktoranckie. Prowadzący przyjmuje kogoś na doktorat, daje mu stypendium i rozlicza go z pracy, którą on wykonuje. Profesorowi zależy, żeby powstał doktorat, więc stawia wymagania, doktorant musi się starać, bo czekają na jego miejsce inni. 2. Ustalić z góry konkretne ceny, za konkretne osiągnięcia. Np. za artykuł w czasopiśmie z listy punktowanej za 1 pkt. 200 zł. (np. RF KUL mają 14 punktów, więc doktorant dostaje 2800 zł). Wygłoszenie referatu na konferencji międzynarodowej 500 zł. Uzyskanie grantu badawczego 5 % jego wartości lub ryczałtem 5000 zł. Ceny są całkowicie przykładowe. Władza ustala cennik aktywności na dany rok akademicki lub dłużej, nie musi go wcale co roku zmieniać. To, co władza chce w danym roku uzyskać, więcej publikacji, więcej grantów, więcej wystąpień na konferencjach, itp, podnosi za to ceny. Jedyna rzecz musi być pewna: Jesteś doktorantem, zdobyłeś osiągnięcie, należy ci się za nie "wynagrodzenia" (stypendium). Ceny należy ustalać z głową, tak, żeby doktorant kalkulował, czy bardziej opłaca się napisać 5 artykułów do słabego czasopisma z małą ilością punktów, czy może jeden porządny do dobrego czasopisma. Słabi doktoranci nie będą w stanie napisać dobrego artykułu i siłą rzeczy, jakoś wygra z ilością. A z drugiej strony, każdy dostanie tyle, na ile zasłużył. To być może uratuje poziom pracy doktorantów na naszym uniwersytecie.
40	Bez sensu jest założenie, że każdy doktorant musi mieć aktywność dydaktyczną albo postęp w pracy doktorskiej, który mierzony jest kolejnymi rozdziałami. Zerowanie pozostałych osiągnięć z tytułu braku powyższych jest niesprawiedliwe i faworyzuje tych, którzy np. zajęcia dydaktyczne mogą prowadzić (bo są jedyni w katedrze lub mają wpływowego promotora). Hospitacje zajęć promotora nie wzbogacają w żaden sposób dorobku dydaktycznego.
41	Doktoranci studiów niestacjonarnych, mogący starać się jedynie o stypendium dla najlepszych doktorantów danego Wydziału, powinni mieć zbliżone szanse ubiegania się o stypendium do doktorantów studiów stacjonarnych nieponoszących kosztu z tytułu czesnego. Można by wprowadzić odrębne stypendium dla doktorantów studiów niestacjonarnych, które nie dyskwalifikowałoby z szansy uzyskania stypendium z powodu posiadania statusu doktoranta niestacjonarnego.
42	Zdecydowanie za mało punktów przyznawanych jest za prowadzenia zajęć dydaktycznych. Dodatkowo powinna być wprowadzona gradacja punktowa za prowadzone zajęcia. Obecnie przyznawane jest 5 pkt za prowadzenie zajęć dydaktycznych w wymiarze przynajmniej 15 godzin, a już nie punktuje się zajęć prowadzonych w wymiarze np 10 godzin. Powinna również zostać zniesione ograniczenia w przyznawaniu punktów za prowadzenie zajęć dydaktycznych (obecnie nie więcej niż 15 pkt)
43	Nie uwzględniać postępów w pracy doktorskiej
44	wnioski są w porządku
45	wnioski są jasne i czytelne
46	Praca dydaktyczna nie powinna być brana pod uwagę, gdyż dyskryminuje doktorantów w trybie stacjonarnym utrudniając (lub uniemożliwiając) im uzyskanie stypendium naukowego. Praca naukowa doktoranta powinna opierać się przede wszystkim na publikacjach naukowych (i popularno naukowych - jako działania na rzecz promocji nauki) oraz wystąpieniach w konferencjach naukowych. W żadnym wypadku działalność dobroczynna, udział w stowarzyszeniach lub organizacja konferencji nie powinny mieć wpływu na ocenę pracy naukowej, gdyż nie mają z nią nic wspólnego. Wnioski powinny uwzględniać jedynie ponad wyżej wskazane kryteria udział w programach badawczych, uczestnictwo w wymianie naukowej. Pula punktów z każdej kategorii powinna zostać rozsądnie ograniczona, ażeby promować tych doktorantów których dorobek jest rzeczywisty, a nie osoby zbierające punkty pod stypendia. Studia Doktoranckie skupiają osoby zainteresowane pracą naukową - nie dydaktyczną, dobroczynnością lub administracją konferencjami. Te dodatkowe przymioty z pewnością dobrze świadczą o doktorancie zaangażowanym w życie Uniwersytetu, ale w żaden sposób nie odzwierciedlają pracy młodego naukowca. Dodatkowo wysoko powinny zostać ocenione postępy w pracy doktorskiej, bo to ona jest przedmiotem tych studiów... Jeżeli wnioski stypendialne uniemożliwią osobom doktoryzującym się uzyskanie stypendiów dla najlepszych doktorantów z powodu braku zajęć dydaktycznych będzie to jawny przejaw tych często nie mniej zdolnych i pracowitych naukowców, którzy mają często liczne publikacje i wystąpienia, a z przyczyn jedynie administracyjnych zajęć prowadzić nie mogą, lub obecnie prowadzą

	również inną aktywność zawodową - co zresztą nie umniejsza ich działalności naukowej. Dokumentowanie wniosku powinno się odbywać w sposób prosty i przejrzysty.
47	przede wszystkim powinny być ograniczenia dotyczące publikacji, ponieważ nie każdy w czasie studiów magisterskich ma szansę coś publikować lub brać udział w grantach badawczych, widać to po wynikach podanych przez komisję, gdzie osoby, które taką możliwość mają otrzymują np. 70pkt., a studenci z wysoką średnią, pracujący na rzecz uczelni np.17pkt. Jest zbyt duża różnica w punktacji. Być może należy stworzyć oddzielne stypendia z innymi kategoriami.
48	Uważam, że we wniosku powinno zostać uwzględnione ubieganie się o grant naukowy w Narodowym Centrum Nauki (bez względu na to, czy został on przyznany czy nie). Złożenie tego wniosku pochłania wiele czasu i prowadzi do znacznych postępów w pracy naukowej, bez względu na ocenę NCNu. Ponadto wygłoszenie referatu na konferencji naukowej powinno być wyżej punktowane niż przygotowanie posteru (dotyczy to stypendium dla najlepszych doktorantów). Kontrowersyjne jest dla mnie również kryterium dotyczące punktów za prowadzenie zajęć dydaktycznych w wymiarze co najmniej 15h. Nie w każdej Katedrze istnieje taka możliwość. Przeprowadzenie zajęć w wymiarze 10-ciu godzin dydaktycznych jest obowiązkiem każdego doktoranta. Więc przyjąłbym kryterium powyżej 10-ciu godzin dydaktycznych, ale nie konkretnie co najmniej 15. Chyba że na te 15 godzin mogłyby się składać zajęcia prowadzone w ramach różnych przedmiotów i różnych Katedr (aktualnie 15h musi być przepracowane w ramach jednego przedmiotu).
49	limity punktów za dane osiągnięcie
50	Niezrozumiałe jest to, że bierze się pod uwagę publikacje naukowe za rok kalendarzowy a nie akademicki. Jeszcze bardziej niezrozumiałym jest wprowadzenie inncz zasad w zależności od rodzaju stypendium o które się ubiegamy - np. przy stypendium dla najlepszych doktorantów bierzemy pod uwagę rok akademicki a w stypendium projakościowym rok kalendarzowy. Tak nie powinno być - publikowanie artykułów naukowych powinno być oceniane w skali roku akademickiego a nie kalendarzowego, a już na pewno nie powinno być różnych kryteriów w zależności od rodzaju stypendium.
51	nie mam zadania
52	Każda zmiana we wnioskach o stypendia doktoranckie powinna być przemyślana. Niewątpliwie jednak powinny być brane pod uwagę nie tylko same osiągnięcia naukowe (publikacje, konferencje, dydaktyka itd.), ale też czas i koszty, jakie doktorant musiał ponieść, aby opublikować artykuł, wygłosić referat, a przede wszystkim poczynić postępy w przygotowywaniu rozprawy doktorskiej. Czasami zbieranie materiałów i literatury pochłania tak dużo czasu, że brakuje go na pisanie "solidnych" artykułów do czasopism punktowanych lub prac zbiorowych.
53	Nie dotyczy
54	powinien być wydłużony czas na składanie wniosków
55	W moim odczuciu zasadniczo wszystko jest jasne i klarowne. Możnaby jedynie określić jasno rolę artykułów popularnonaukowych we wniosku o stypendium projakościowe.
56	Przyznanie drobnych punktów za bierne uczestnictwo w konferencjach
57	Zasadą powinno być zdobycie osiągnięcia naukowego w roku akademickim poprzedzającym złożenie wniosku o dane stypendium, przy czym powinno to dotyczyć wszystkich rodzajów stypendium, nie zaś wprowadzenie różnicy, iż do jednego stypendium wymagane jest uzyskanie osiągnięcia naukowego w roku akademickim, zaś inne wymaga już uzyskania osiągnięcia w roku kalendarzowym. Przyjęty podział jest niezrozumiały i nie ma żadnego uzasadnienia.
58	większa przejrzystość i bardziej uproszczona droga urzędowa
59	Najważniejsze to nie zmieniać ich co roku i jeżeli jest potrzebna opinia np. Profesora to niech będzie na oddzielnej kartce a nie na wniosku- bo jeśli wniosek pojawia się w wakacje to trudno jest nazbierać odpowiednie dokumenty, bo osoby już nie pracują.
60	brak zdania
61	Powinny być bardziej przejrzyste
62	Nic
63	nie mam zdania
64	i tak nic to nie zmieni, sprawiedliwość tu nie istnieje
65	Ogólnie poszczególne pola we wnioskach i punktacja jest dobra.
66	Stopień zaawansowania i trudności badań naukowych w przypadku prac empirycznych.
67	...
68	Nie powinno się nagradzać za otrzymanie nagrody (już sama reguła brzmi dość absurdalnie) - czyli brać pod uwagę zwycięstw w konkursach itp. Dość wyobrazić sobie hipotetyczną sytuację że student A zgłasza udział, i za osiągnięcia x dostaje nagrodę. Następnie składa wniosek o styp. gdzie dostaje punkty za te same osiągnięcia x oraz punkty za to że ktoś inny z jakichś powodów (wg swoich kryteriów, np nagroda dla najlepszego stud z Ukrainy czy coś w tym stylu) nagrodził go za te same osiągnięcia x. Wydaje się to nieuczciwe - dlaczego taki student ma być traktowany w sposób wyróżniony w stosunku do studenta B który ma podobne osiągnięcia naukowe x, ale który np z powodów formalnych nie mógł ubiegać się o

	nagrodę o którą skutecznie ubiegał się student A. To samo dotyczy udziału w programach badawczych - przypuśćmy że mamy na wydziale jeden grant, jak każdy wie z dwóch możliwych studentów mających te same osiągnięcia x propozycję udziału w grantie otrzymuje zazwyczaj ten, który miał szczęście być związany z beneficjentem, np na zasadzie bycia jego podopiecznym. Dlaczego drugi student o równych osiągnięciach miałby być punktowany gorzej tylko dlatego, że nie miał szczęścia trafić na promotora który mógł zaproponować mu udział w grantie. Oczywiście mogą zdarzyć się sytuacje że ktoś dostał grant dzięki swojej pracy, ale zazwyczaj jest taka sytuacja że jest wielu równie wartościowych studentów i to że któryś z nich ma udział w grantie, którego sam nie dostał, jest kwestią czystego szczęścia. Udział w organizacjach może być bierny, więc nie powinien się liczyć. Pomoc dobroczynna - nie powinno się ustalać nagród za działania które z definicji powinny być altruistyczne - to niszczy ideę bezinteresownej pomocy wydziałowi itp. A propos konferencji - powinny być brane pod uwagę tylko międzynarodowe ogłoszone w języku obcym; na ogólnopolskich można łatwo nabijać punkty i wygłaszać byle co do tego z grubsza to samo w wielu miejscach. Wymiana naukowa powinna się liczyć także krótsza niż 3 miesiące, np 1-miesięczna. Każdy poświadczony pobyt w innym ośrodku za granicą wymaga dużych dodatkowych nakładów pracy - natury naukowej jak i organizacyjnej i z tego powodu powinien być doceniony, tym bardziej że przyczynia się do promocji uczelni i nawiązywania nowych kontaktów i potencjalnej współpracy z zagran. badaczami.
69	nie mam zdania
70	brak uwag
71	Moim zdaniem, nie po to doktoranci starają się o swój dorobek naukowy i osiągnięcia, aby później nie było to docenione przy punktacji w stypendiach naukowych. Dlatego Rada Doktorantów jako przedstawiciele całej społeczności doktorantów powinni działać na korzyść doktorantów a nie przyczyniać się do cięcia punktów w stypendiach. A jeśli mają już być wprowadzane jakieś zmiany w stypendiach to obowiązkowo z powiadomieniem co najmniej rocznym, a nie jak zostało to uczynione w tym roku (2015)!
72	powinien zostać wprowadzony (bardzo niski) górny próg punktów, jakie można łącznie uzyskać za wystąpienia konferencyjne, zwłaszcza środowiskowe.
73	Zmienić należy punktację za osiągnięcia dydaktyczne. Nie każdy doktorant ma możliwość prowadzenia zajęć. Przyznawanie 0.5 p. za 10 godz. hospitacji zajęć promotora jest bynajmniej śmieszne. Ci, którzy prowadzą zajęcia mają możliwość zdobycia większej ilości punktów. Być może rozwiązaniem tego problemu jest traktowanie osiągnięć dydaktycznych jako dodatkowego kryterium, a nie podstawowego, bez spełnienia którego wniosek jest automatycznie odrzucany, mimo iż ma się na przykład dużo punktów za osiągnięcia naukowe. Warto również (w stypendium projakościowym) wprowadzić podział: artykuł w czasopiśmie recenzowanym i tekst opublikowany w czasopiśmie z listy tych punktowanych, który powinien być jednocześnie wyżej oceniany. Usunąć należy punkty za publikację artykułu w czasopiśmie nierecenzowanym. Jeżeli już przydziela się punkty za pomoc w organizacji konferencji to niech nie będzie to inna liczba za środowiskową, ogólnopolską itp. tylko jedna dla wszystkich rodzajów i nie za wysoka - max. 2 p.
74	Należy nagradzać wszelaką aktywność doktoranta, na wszystkich możliwych polach. Trzeba też premiować osiągnięcia przez niego sukcesy.
75	.
76	Ocena jakości. Tzn. tak samo ocenia się czasopismo światowej rangi, jak prowadzone przez koło naukowe. Tak samo ocenia się tom z konferencji międzynarodowej (z czołówki światowej), jak broszurkę wydaną przez jakieś koło naukowe online. Tak samo ocenia się konferencję dotyczącą wąskiej kwestii, w której udział wzięli profesorowie i była na niezwykle wysokim poziomie, jak przekrojową dla studentów i doktorantów. Tak samo ocenia się konferencję międzynarodową z wybitnymi specjalistami (za samo dostanie się na taką konferencję powinny być oddzielne punkty), jak taką, na którą zostało zaproszonych kilku studentów z wschodniej lub południowej granicy i była o niczym. Powinny być limity, np. oceniane po kilka najlepiej punktowanych publikacji i konferencji z zeszłego roku. Konferencje powinny dawać maksymalnie mniej niż połowę punktów za publikacje. NIE PRZYZNAWAĆ PUNKTÓW ZA ORGANIZACJĘ KONFERENCJI!!! Przez to w ciągu roku na KULU odbywa się kilkadziesiąt konferencji organizowanych przez studentów i doktorantów o niczym. Są źle zorganizowane (bo organizuje się po kilka w miesiącu przez te same osoby), wartość merytoryczna jest nędzna (przyjmuje się wszystkich, a te osoby często mają za sobą już kilkanaście tak samo marnych konferencji), a całkowitą tragedią jest, jeżeli z tych marnych konferencji powstają tomy pokonferencyjne (to dopiero negatywna reklama KULu). Jeżeli chcesz coś wydać, to wyślij do dobrego czasopisma, a jeżeli nie przyjmą w jednym czy drugim, to znaczy, że jest to słabe i nie wydawaj tego wcale. Nie wiem, jak to zmienić, ale powinno się zwalczać bardzo częste wśród doktorantów KUL: "wszechwiedzę". Wielu doktorantów jeździ na masę konferencji przedstawiając referaty, które mógłby student pierwszego roku przygotować bez większego wysiłku w jeden dzień. Jeden doktorant ma referat o malarstwie oświeceniowym, literaturze średniowiecza, historii XX wieku i procesie powstawania Biblii - to

	kpina. Najgorsze jest zaś to, że takimi referatami psuje opinie naszej uczelni.
77	-
78	- zmiana oceny prowadzonych zajęć dydaktycznych - obecny system 5 pkt za każdy rodzaj zajęć jest krzywdzący - co jeśli prowadzi się czasem 2,3 grupy tych samych zajęć
79	Czytelność wniosków powinna być poprawiona.
80	Powinny być zapewnione studentom równe szanse w prowadzeniu zajęć dydaktycznych, czy udziale w grantach i programach badawczych.
81	Kryteria przyznawania stypendiów powinny być bardziej przejrzyste (jasne kryteria, które stypendia są przyznawane dla których osób, jakie są różnice między rodzajami stypendiów). Może warto zrezygnować z tak różnych rodzajów stypendiów, zastąpić je jednym o zróżnicowanych ze względu na osiągnięcia progach? Byłoby to dobre rozwiązanie dla studentów, którzy są aktywni zawodowo i nie są w stanie w swojej aktywności naukowej dać z siebie 100%, a mimo to mają osiągnięcia (nieco mniej spektakularne niż osoby zaangażowane tylko w aktywność naukową - np nie są zaangażowane w żadne projekty naukowe poza swoim doktoratem).
82	to co zostało zaznaczone w pytaniu nr 8 , w powyższej ankiecie
83	Powinny być ujednolicone albo w zależności od stypendium brać pod uwagę inne osiągnięcia. Nie powinno się zmieniać tak diametralnie na każdy rok wysokości stypendium. Należałoby zrezygnować z tłumaczeń załączników.
84	Uwzględnić i premiować należy czasopisma punktowane.
85	Przede wszystkim nie rozumiem logiki przyznawania punktów z publikacji za rok kalendarzowy i uważam, że wprowadza to tylko zamieszanie i powinno być ujednolicone. Zastanawia także odwieczny nimb tajemnicy czy tabu na stronie internetowej, czy e-kul wokół mniej popularnych stypendiów - rektora, fundacyjne czy dotacje na działalność naukową przyznawane z ramienia instytutu. Jeśli ktoś składa stypendium po raz pierwszy powinien mieć także możliwość dodania działalności z ubiegłych lat, za które nie dostał dofinansowania-uważam, że jest to obligatoryjne i daje szanse studentom inteligentnym i aktywnym, ale nie będącymi "maszynami do zbierania punktów" ze względu na rodzinę czy pracę zarobkową. Uważam także, że większy nacisk należy kłaść na sprawdzanie dokumentów ze stanem faktycznym, bo możemy mieć do czynienia z fałszerstwami, lub wystawianiem zaświadczeń po znajomości.
86	jakie kierunki i specjalności. czyli nie wszyscy w jedną ramkę ale każda specjalność aby miała osobne kryteria. I zdanie promotora o wysokości stypendium. nie każdy kierunek jest taki sam i takie same są możliwości brania udziału w badaniach naukowych czy wyjazdach zagranicznych.
87	Po pierwsze, są to stypendia za osiągnięcia naukowe, więc na dziedzinę aktywności naukowej powinno się kłaść nacisk. Nie bardzo wiem, w jaki sposób publikacja w zbiorówce pokonferencyjnej, której nikt nie czyta albo organizacja lokalnej konferencji ma rozwijać doktoranta i polską naukę. Powinno się brać pod uwagę, gdzie publikuje się teksty. Po to właśnie jest lista czasopism punktowanych MNiSW! Po drugie, wymóg postępów w pracy doktorskiej jest absurdalny. Przecież to jest obowiązek doktoranta! Po trzecie, przydałoby się uwzględnienie promowania kierunku i uniwersytetu poza murami uczelni - nie rozumiem, dlaczego o wiele bardziej opłaca się działać na własny rachunek na przykład w dziedzinie sztuki, nie zaś aktywnie współtworzyć renomę Wydziału czy swojej alma mater.
88	Nic
89	.
90	limity na udział w konferencjach naukowych oraz więcej punktów za publikację w czasopiśmie punktowanym
91	-
92	uzasadnienie decyzji jeśli jakieś osiągnięcie naukowe nie zostało uznane.
93	Sądzę, iż powinna zostać obniżona punktacja za udział w konferencjach naukowych lub udział w nich powinien być punktowany w zależności od rangi. Konferencje środowiskowe powinny być bardziej sprawdzane, wyeliminowałoby to nietyczne zachowania doktorantów.
94	Największym problemem jest rozłożenie stypendiów oczywiście jest że osoby na ostatnim roku studiów doktoranckich mają najwięcej punktów z oczywistych względów ukończonej pracy oraz niejako "wprawy" w pracy naukowej. stypendia powinny być rozpatrywane na każdym roku studiów doktoranckich osobno nie tylko na 1 roku ale także na 2,3,4 krzywdzące jest to że osoby na drugim roku nie dostają stypendiów choć ciężko pracują na średnią oraz punkty, Dlatego najsprawiedliwsze będzie osobne rozpatrywanie wniosków na poszczególnych latach studiów doktoranckich. aby większości stypendiów nie przypadało najstarszym rocznikom. Ponadto nie może być tak że doktorant zalicza kilka konferencji z jednym referatem i za każde wystąpienie dostaje punkty, co więcej po rozmowie z kilkoma Profesorami, wiem że nie zawsze owe referaty są " na poziomie" dlatego duże znaczenie powinna mieć opinia opiekuna naukowego który to na bieżąco ocenia pracę doktoranta, to opiekun naukowy powinien wyrażać zgodę na udział w konferencjach naukowych. dlatego też opinia promotora powinna mieć duże znaczenie przy przyznawaniu stypendiów doktoranckich, wtedy jest pewność że doktorant zasłużył na to stypendium swoją pracą, a nie tym że wyszukuje wszystkie konferencje na których może uzyskać "łatwe" punkty, za jeden i ten sam referat co więcej nie na temat. Zmiany są konieczne, problemy należy rozwiązać, aby

	studia doktoranckie nie była jedynie dla osób bogatych ale przede wszystkim dla tych z pasją do nauki. Mam nadzieję że moje spostrzeżenia będą pomocne, i pomogą przy zmianach które są konieczne. Cieszy mnie również że kwestia stypendiów dla doktorantów została poruszona, hańbiące jest że osoby które powinny być chlubą uniwersytetu, niejako "wybranymi" są słabiej dofinansowane niż studenci których jest kilkukrotnie więcej. Czekam na zmiany pozdrawiam.
95	są ok.
96	Nie mam zdania
97	1. Postępy w pracy doktorskiej powinny być brane pod uwagę po za kończeniu drugiego roku. 2. Ważne by osiągnięcia w znaczącym stopniu uwzględniały zaangażowanie studentów na rzecz swojego Instytutu czy Katedry. To gwarantuje rozwój i aktywizację tych Struktur oraz samych studentów "wiąże-integruje" z Instytutem czy Wydziałem. Łatwiej też zweryfikować wiarygodność przedkładanych przez doktorantów dokumentów. 3. w punkcie PUBLIKACJE rozszerzyć zapis: hasło encyklopedyczne, słownikowe, sprawozdanie, recenzja - o np. abstrakt (w publikacji zbiorowej) 4. dodać punkt - praca w zespole redakcyjnym czasopisma naukowego oraz praca w zespole redakcyjnym e-czasopisma naukowego. 5. Punktować prowadzenie zajęć warsztatowych związanych z dziedziną studiów doktoranckich - np. warsztatów dla nauczycieli, katechetów, uczniów - poza uczelnią
98	Uproszczony formularz, może w przyszłości uda się obsłużyć proces elektronicznie, łącznie z możliwością elektronicznego zdobywania zaświadczeń od promotora.
99	Nie może być tak, że mając duże osiągnięcia w jakis punktach wniosku, odpada się z możliwości zdobycia stypendium, bo brak jakiejś formalności (jednego punktu za jakiś mało istotny element)
100	Uważam, że wnioski są wystarczająco dobrze przygotowane
101	Nie mam zdania
102	1. Zwiększenie różnicy między ilością punktów między publikacją a udziałem w konferencji, wg mnie - dziesięciokrotnie (zniechęci to doktorantów do organizacji niskiej jakości konferencji na rzecz publikowania) 2. Zwiększenie wartości punktowej za dydaktykę.
103	Należy znieść wymaganie, które wlicza do oceny wniosku tylko te publikacje, które były wydane w roku kalendarzowym poprzedzającym rok składania wniosku. Ogranicza to znacznie studentów I i II roku studiów de facto. Jeśli doktorant I roku napisze publikację naukową w II sem. I roku to w praktyce będzie się mógł na tej podstawie starać o stypendium dopiero na III roku. Należy ograniczyć i doprecyzować wymogi związane z udziałem w projektach badawczych, aby nie było sytuacji w której doktorant jest zwyczajnym ankierem od zbierania danych, roznoszenia ankiet lub innych prostych czynności technicznych itp. a wlicza mu się to jako udział w zespołowym programie badawczym. Powinny być określone kryteria punktowe za określone czynności wykonywane w ramach programu badawczego.
104	Zlikwidować zapis mówiący, iż liczą się wyłącznie publikacje wydane w poprzednim roku kalendarzowym. Jest to jakaś paranoja. Stypendium dostaje się za osiągnięcia w poprzednim roku akademickim, a nie kalendarzowym. Zmiany wymagają limity wprowadzone w niektórych kategoriach postępów. Dziękuję za uwagę.
105	powinny być uwzględniane formy doszkalania w ramach pisanego tematu, np. wyjazdy na seminaria naukowe (bez czynnego udziału), szkolenia, szkoły letnie itd
106	Czytelność wniosku i jego objętość.
107	niczego bym nie zmieniała
108	to co powyżej zaznaczone
109	Jeżeli chodzi o stypendia dla doktorantów pierwszego roku, to nie powinny być brane pod uwagę średnie uzyskane w trakcie studiów studentów z całego wydziału - stypendia powinny być przydzielane w podziale na kierunki (np. tzw. "stypendia projakościowe") - ciężko jest porównać średnie uzyskane na różnych kierunkach - na jednych kierunkach łatwiej uzyskać wyższe oceny na innych trudniej.
110	Powinny być brane pod uwagę zaświadczenia potwierdzające PRZYJĘCIE artykułu do publikacji.
111	-uniemożliwienie nieetycznych i uniemożliwiających normalnym studentom punktacji za postępy w pracy. Żaden student drugiego roku studiów doktoranckich nie jest w stanie dorównać studentowi ostatnich lat w postępach pracy. Punktowanie np. 100 pkt za postęp jest jawną dyskryminacją studentów drugiego roku, czego nie są w stanie nadgonić; poza tym logicznie rzecz biorąc żadne postępy nawet w najlepszej pracy nie powinny być traktowane jako coś niewspółmiernie bardziej opłacalnego dla uczelni niż np. konferencje. Udział w konferencji, publikacje prac - winny być najwyżej punktowane, ale postępy w pracy powinny mieć ograniczenie punktów do max 20. -dostrzeżenie niewspółmierności punktowania np. postępów pracy do tłumaczeń artykułów naukowych dla recenzowanych wydawnictw międzynarodowych. Tłumaczenie pracy naukowej jest niewspółmiernie cięższym zadaniem niż współorganizacja konferencji lokalnej, czy 'postępy pracy,' nie wspominając już o

	wymianie zagranicznej, która całkiem nie powinna podlegać punktacji, bo niby z jakiej przyczyny? jak niby przyczynia się do dorobku naukowego studenta czy uczelni skoro obecnie na każdej uczelni można jechać na wymianę? Jak to się ma do prac naukowych - tworzenia ich czy tłumaczenia? Nijak. -najważniejsze co powinno być zmienione to progi stypendiów, oraz zajęcie się przez administrację szukaniem środków na stypendia. Uczelnia bez środków stypendialnych nie ma przyszłości, bowiem i nie ma chętnych na studia doktoranckie. Nie ważne jaki ma poziom nauczania czy jaką infrastrukturą dysponuje: nikt nie będzie chciał studiować na uczelni gdzie stypendia są tak niskie.
112	Działania w zakresie dydaktyki nie powinny stanowić wymogu koniecznego dla rozpatrzenia wniosku o stypendium - nie każdy doktorant ma możliwość prowadzenia zajęć w ramach praktyk.
113	-
114	Powinna być większa przejrzystość w informacji o stypendiach oraz terminach: np. stypendium dla najlepszych doktorantów - ogłaszane w czasie wakacji i wnioski również składa się w czasie wakacji, co nie jest stosownym czasem dla osób spoza Lublina. Wypłacanie stypendiów powinno być we właściwym czasie, a nie z miesięcznymi opóźnieniami.
115	w/w
116	Uważam, że każdy doktorant powinien mieć możliwość spełnienia podstawowych warunków niezbędnych do uzyskania stypendium, w tym również, jeśli chodzi o pracę dydaktyczną. Niestety na niektórych wydziałach, wciąż jeszcze nie ma takiej możliwości lub jest ona dostępna jedynie dla niektórych. Jeżeli nie wszyscy mają jednakowe prawo do prowadzenia jakichkolwiek zajęć, w moim mniemaniu należałoby w ogóle znieść ten punkt lub dostosować go do istniejących warunków na wydziałach.
117	Nie znam wniosku
118	Każdy powinien mieć możliwość złożenia wniosku (bez względu na średnią ocen)
119	-
120	Limity publikacji naukowych, udziału w konferencjach. Niektórzy doktoranci praktykują turystykę konferencyjną i płaćności za słabe publikacje naukowe tylko po to, żeby zdobyć punkty. Często ci, którzy rozbijają pulę punktów w stypendiach nie wykazują postępów w pracach doktorskich. Nie da się pisać doktoratu i być uczestnikiem 15 konferencji rocznie, i autorem 7 artykułów o jakiegokolwiek wartości naukowej. Przyzna to każdy starszy stażem naukowiec. Są promotorzy, którzy nie pochwalają takiej konferencyjnej i artykułowej turystyki. Na szczęście.
121	Sposób oceniania postępów w pracy doktorskiej powinien ulec zmianie. Czynniki ilościowe nie odpowiadają często postępom. Niekiedy praca naukowa wymaga kilku lat gromadzenia materiałów zanim powstanie część tekstu. Dokonanie postępu w pracy powinien oceniać promotor sygnując wniosek Np. "Czy doktorant dokonał postępu w pracy doktorskiej? Tak/NIE"
122	Nie mam nic do zaproponowania.
123	-
124	Byłam zbulwersowana faktem, że przy składaniu wniosku o stypendium dla najlepszych doktorantów, wraz z zaświadczeniem w języku angielskim o udziale w konferencji międzynarodowej należy złożyć jego tłumaczenie przysięgłe. Czy członkowie komisji nie znają języka angielskiego na tyle, aby zrozumieć treść standardowego certyfikatu? Wymóg ten byłby do zaakceptowania, gdyby była możliwość zwrotu kosztów tłumaczenia. Nie powinny też być dzielone punkty za wystąpienie konferencyjne w przypadku kilku autorów. Praca grupowa bardzo często jest bardziej wartościowa, niż praca samodzielna. W związku z czym każdy autor powinien być otrzymać jednakową ilość punktów.
125	- punktowane powinny być także teksty naukowe złożone (zaakceptowane) do druku (nie tylko te już wydane drukiem). Niejednokrotnie w praktyce czas pomiędzy złożeniem artykułu do druku a wydaniem go przez wydawnictwo wynosi 2 lata. Co oznacza czasami, że doktorant, który na III roku studiów złożył artykuł często otrzymuje go wydany drukiem dopiero po zakończonych studiach (lub obronie doktoratu). Wobec powyższego obecna sytuacja punktowania tylko wydanych tekstów nie oddaje rzeczywistej pracy doktoranta. Dodam, że tekst czasami wychodzi wówczas z datą złożenia (szczególnie przy rocznikach). - punktowane powinny być artykuły wydane w materiałach pokonferencyjnych - nie powinno być deklaracji odnośnie ilości znaków w publikowanym tekście naukowym (to w praktyce oznacza, że doktoranci piszą teksty byleby nie było mniej niż np. 25 tys znaków- a przecież chodzi o jakość a nie "produkowanie" tekstu). To prowadzi też do absurdu, że tekst mający np. 24 800 już się nie kwalifikuje do punktacji. - w przypadku konferencji naukowej międzynarodowej/ogólnopolskiej nie powinno być warunku by 1/3 prelegentów była z innych ośrodków. Tu absurdem jest sytuacja, w której dzieli się prelegentów i czasem brakuje /traktując "dosłownie" ten warunek/ np. pół osoby do tego by dana konferencja została zakwalifikowana jako międzynarodowa. Piszę z autopsji (np. 25 osób- prelegentów z tego 1/3 to 8,3 czyli musi być więcej niż 8,3 a co jeśli jest 8 osób "z poza" danego ośrodka? Konferencja przestaje być międzynarodowa?)

126	Powinny zostać uwzględnione komitety organizacyjne, działalność w Kołach Naukowych
127	Nie mam zdania. Uważam że powinna być zawsze lista z liczbą punktów uzyskanych przez doktorantów.
128	Mniejszy formalizm, mniej dokumentów do złożenia
129	nie mam zdania
130	Dzięki takim ankietom powinny być uwzględniane zmiany.
131	Takie same kryteria powinny dotyczyć nie tylko styp dla najl. dokt lub projakościowych ale także ministra i fundowanych i innych. W tej chwili nie ma równych szans.
132	W większym stopniu powinny być punktowane postępy w przygotowaniu pracy doktorskiej.
133	Wszelkie zmiany dotyczące stypendiów doktoranckich powinny być konsultowane w szerszym gremium doktorantów. Przy okazji, chciałabym dodać, że nie podobała mi się polityka Pana Sawickiego i Tabaszewskiego, którzy byli nielojalni wobec doktorantów i w ten sposób pobierali każde możliwe stypendium doktoranckie z kulu.
134	Nic nie trzeba zmieniać
135	jak wyżej
136	w większym stopniu należy brać pod uwagę średnią ocen
137	Nie mam zdania. Wydaje mi się, że wszystko jest uwzględnione.
138	Ujednolicenie wymagań - jedne wnioski obejmują rok akademicki, inne kalendarzowy. Brakuje promowania zajmowania się doktoratem i rozwojem uczelni, a zbyt duży nacisk kładziony jest na konferencje i artykuły.
139	Wszystko powinno zostać , tak jak do tej pory.
140	Nie każdy doktorant ma możliwość prowadzenia zajęć dydaktycznych, nie jest to od niego zależne.
141	-
142	Powinno być wprowadzone ograniczenie dla osób, które pobierają wszystkie stypendia. Np. należy zaznaczyć, że jeśli ktoś pobiera stypendium dla najlepszych doktorantów to nie może pobierać styp. z tytułu dotacji projakościowej
143	.
144	ABSOLUTNIE nie powinno się dołączać planów konferencji, w których się brało udział, bo skoro jest zaświadczenie z pieczętkami instytucji, która organizowała konferencję, to po co mnożyć byty? Niepotrzebne marnowanie czasu i papieru. NIE WOLNO przyjmować zaświadczeń podpisanych np. przez promotora, czy prorektora, że ktoś brał gdzieś udział w konferencji. Należy honorować jedynie zaświadczenia od instytucji, gdzie dana konferencja się odbywała. NIE NALEŻY uwzględniać działalności dobroczynnej czy wolontariackiej w punktacji, bo zatracą się wówczas idee tego typu aktywności. Po co także poświadczать za zgodność z oryginałem zaświadczenia? Część osób składa je pocztą, zatem aby to zrobić musi udać się do notariusza. A tam JEDNO poświadczenie kosztuje min. 10 zł. Przy dużej aktywności koszty są ogromne. W przypadku niedostania stypendium kto ma pokryć te koszty? Poza tym zaświadczenie o udziale ma pieczętki. Po co zatem takie cuda? Warto może się także zastanowić nad składaniem jednego kompletu zaświadczeń na kilka stypendiów, skoro i tak i tak wszystko trafia do DSSS. Bo w tej chwili na drukowanie i kopiowanie schodzi tydzień czasu i ryza papieru. I błagam - wymieńcie kobietę, która pracuje w pokoju CN-002a. Jest niesamowicie arogancka, feruje wyroki co do stypendiów nawet zanim komisja się zbierze. Każdy kontakt z nią jest niesamowicie nieprzyjemny. W dodatku można odnieść wrażenie, że boi się, że pieniądze na stypendia popłyną z jej kieszeni. Nie wiem, czy to już zazdrość, czy jeszcze jej styl bycia. Ale taka osoba nie nadaje się do pracy z ludźmi. Kobieta niekulturalna, arogancka i butna.
145	Wymóg posiadania otwartego przewodu doktorskiego na drugim roku studiów (stypendium dla najlepszych doktorantów).
146	Nie powinno być wymogu potwierdzenia uzyskanej średniej w dziekanacie. Średnia albo powinna być wpisywana przez doktoranta, następnie zaś weryfikowana przez DSSS, albo dziekanat na prośbę DSSS powinien przysyłać informacje o średniej doktorantów, którzy starają się o stypendium.
147	powinna być uwzględniona średnia ocen
148	Lepiej dostosowana punktacja za ilość prowadzonych zajęć dydaktycznych.
149	większa ilość punktów za działalność na rzecz Uniwersytetu np. Ambasador KUL
150	Stypendium dla doktorantów (tzw. stypendium rektorskie) powinno być przyznawane danemu doktorantowi wyłącznie jeden raz w czasie całych studiów doktoranckich na podstawie całościowego dorobku naukowo-dydaktycznego. Ostateczny zaś termin składania wniosku o stypendium doktoranckie powinien być przesunięty z 31 sierpnia na 30 września. Recenzja naukowa (mająca przynajmniej 20tys. znaków), która została opublikowana w czasopiśmie recenzowanym, powinna być punktowana tak samo jak 15 pkt. artykuł naukowy. Pozostałe wytyczne powinny pozostać bez zmian.
151	Powinien pojawić się udział w kołach naukowych
152	Nie mam zdania.

153	- ilość punktów za konferencje naukowe lub ilość konferencji branych pod uwagę (np. punkty za max 3-4 konferencje) w innym przypadku powoduje to czasami, że studenci biorą udział w wielu jakościowo słabych konferencjach z byle jakimi tematami, tylko po to aby zdobyć punkty - relatywnie za dużo punktów przyznawanych jest za pracę dydaktyczną
154	Uważam, że za pracę dydaktyczną powinno być przyznawane więcej punktów. Doktoranci, którym Uczelnia powierza wiele zajęć muszą poświęcić dużo czasu na rzetelne przygotowanie się do zajęć, na czym często traci ich praca naukowa i ograniczona jest możliwość uczestnictwa w wielu konferencjach a co za tym idzie ograniczone są ich szanse na uzyskanie stypendium.
155	Ocenianie postępów w pracy doktorskiej jest nieporozumieniem - przecież każdy doktorant ma obowiązek otwarcia przewodu i napisania pracy (no może nie obowiązek ale dla własnego dobra musi to zrobić). Nie jest to zatem nic niezwykłego. Poza tym powinno dojść do wprowadzenia limitów punktowych za udział w konferencjach. Na tym tle dochodzi do patologii - organizowane są spotkania o miernej wartości naukowej tylko po to aby prelegenci mogli zdobyć punkty. Zastanawiałam się sytuacja, kiedy prelegenci na konferencji na szczęście organizowanej nie na naszym wydziale, ale z udziałem doktorantów z KULu spotkali się tylko po to by odebrać zaświadczenia o udziale w konferencji która się nie odbyła, a fuguowała jedynie na papierze. Sama miałam propozycję by wystąpić z referatem już wcześniej zaprezentowanym, który miałby mieć tylko zmieniony tytuł. Uznałam to za nieetyczne. Sytuacje takie nie są odosobnione, a niewątpliwie szkodzą nie tylko nauce ale podchodzą moim zdaniem nawet pod oszustwo.
156	-
157	zaangażowanie we własnej katedrze, opinia kierownika na ten temat
158	brak propozycji zmian
159	- wprowadzenie limitów punktów we wszystkich kategoriach
160	Moim zdaniem dzielenie punktów za wystąpienia/publikacje naukowe przez ilość autorów nie jest do końca sprawiedliwe, ponieważ wieloautorska, wymagająca publikacja w bardzo dobrym czasopiśmie jest niżej punktowana niż jednoautorska w czasopiśmie bardzo nisko punktowanym. Być może rozwiązaniem byłoby uwzględnianie przy ocenie punktów przyznawanych czasopismom przez MNiSW.
161	Udział w konferencji poza Lublinem nie powinien być wyżej punktowany niż udział w konferencji w ośrodku lubelskim.
162	Jeśli chodzi o punkty za prowadzenie zajęć, pomoc w przeprowadzeniu egzaminu itp., nie powinno być ograniczeń odnośnie ilości występowania wydarzeń. Jeśli ktoś pomagał przy dwóch egzaminach - powinien otrzymać liczbę punktów pomnożoną przez dwa, jeśli przy dziesięciu - to przez dziesięć.
163	Nie mam propozycji zmian poza pojawiającymi się w odpowiedziach na poprzednie pytania (2a, 8).
164	poprawić przejrzystość wniosków
165	Nie mam zdania
166	skrócić te wnioski
167	Data opublikowania artykułu powinna odnosić się do roku akademickiego, nie kalendarzowego
168	Klarowność i jasność procedur
169	nie mam zdania
170	- należy znieść ograniczenie wiekowe, jest to bowiem dyskryminacja doktorantów, którzy posiadają osiągnięcia, lecz ze względu na wiek są wyłączeni z ubiegania się o stypendium
171	-
172	Brak uwag
173	Wnioski powinny być trochę bardziej elastyczne, aby doktorant mógł umieścić w nich informację o swoich dodatkowych dokonaniach. Obecnie nie ma na to miejsca.
174	Powinna być możliwość otrzymania stypendium przez osoby, które ukończyły już jedno studia doktoranckie i robią drugi doktorat.
175	wymagania dotyczące postępów w pracy doktorskiej. Doktoranci z teologii mogą podjąć właściwą, udokumentowaną pracę nad doktoratem dopiero po zdaniu licencjatu kanonicznego (koniec drugiego, lub, w przypadku INB, trzeciego roku studiów). Jeśli wykazanie postępów w pracy jest obowiązkowe do uzyskania stypendium, studenci teologii są z niego wykluczeni. Należy więc albo zrezygnować z obowiązkowości, albo rozszerzyć tabelę na inne formy.
176	- bardziej przejrzysty - punktacja powinna być wyrównana - nie na wszystkich wydziałach wszyscy doktoranci mają możliwość prowadzenia zajęć należy to uwzględnić - ocena za udział w konferencjach powinna być jak i inne osiągnięcia poświadczona opinią promotora i prowadzącego seminarium
177	Uważam, że prawo do ubiegania się o wszelkie stypendia powinni posiadać również doktoranci studiów niestacjonarnych !

178|-----

Pytanie 10: Pytanie 2a.

	Odpowiedź
1	wysłać informację na meile doktorantów
2	Informacje dotyczące stypendiów zamieszczać w bardziej widocznych miejscach na stronach internetowych uczelni, informacje przekazywać prostym, zrozumiałym językiem, drukować plakaty ulotki dotyczące stypendium,
3	Poprzez spotkania informujące (przed rozpoczęciem studiów - z uwagi na terminy oraz wymagania, jakie należy spełnić, aby je osiągnąć), w celu przekazania konkretnych informacji, przygotowanie folderów, m.in. na temat grantów naukowych jakie można uzyskać, stypendiów itp. informacji
4	Przed wszystkim regulamin powinien być min. rok wcześniej podany do wiadomości doktorantom aby mogli przez ten rok mogli wypracować sobie działalność naukową o której mowa w regulaminie. Obecnie jest tak, że regulamin wraz z wnioskiem pojawia się na kilka dni/ tygodni przed pierwszym dniem składania wniosków. Wtedy też jest cały rok na wyjaśnianie różnych kwestii.
5	Jedna podstrona ze wszystkimi możliwymi stypendiami do uzyskania z wyraźnie zaznaczonymi terminami i liczbą osób które mogą dostać takie stypendium. Np. miło by było gdyby było napisane że stypendium naukowe jest tylko jedno na cały kierunek. Człowiek kseruje to wszystko, składa podanie a później okazuje się że tylko jedna osoba to otrzymuje i na dodatek trzeba mieć 300 punktów. Lepiej od razu ocenić swoje szanse
6	Zamieszczanie informacji w miejscach łatwiej dostępnych (zarówno w formie elektronicznej, jak i fizycznej), komunikaty przesyłane za pośrednictwem platformy e-kul. Stworzenie odrębnej zakładki skupiającej informacje na temat wszystkich stypendiów, o które mogą starać się doktoranci poszczególnych Wydziałów.
7	wyświetlanie pod jedną zakładką wszystkich informacji odnośnie wszelkich dostępnych stypendiów
8	Poprawa treści strony internetowej. Spis stypendiów w jednym miejscu na stronie internetowej - do każdego stypendium dokładny opis, jasno wypunktowane wymagania wraz z odpowiednimi terminami. Ciekawym rozwiązaniem byłaby specjalna zakładka na koncie doktoranta na ekulu z wszystkimi informacjami dotyczącymi stypendiów. Elektroniczne wnioski stypendialne, informacje o przyznawaniu stypendium na wzór informacji na stronie internetowej dotyczącej przyjęcia na studia.
9	Poprzez osobę (może e-mail tylko w sprawie stypendium) do kontaktu w sprawie stypendium, np. z koła naukowego, która odpowiadałaby na e-maile. Poprzez czytelną tablicę informacyjną z podziałem na studentów dziennych i zaocznych (bo brakuje wyraźnego rozróżnienia jakie stypendium przysługuje dla obu grup).
10	Zebranie informacji o wszystkich dostępnych stypendiach wraz z ich regulaminami i wnioskami w jednym miejscu. Większa przejrzystość w przyznawaniu punktów i obligatoryjne ich publikowanie wraz z informacją za co zostały przyznane oraz numerami albumów. Istnieje bowiem podejrzenie, że stypendia bywają przyznawane uznaniowo, wedle arbitralnych decyzji dziekanów (nie piszę tu konkretnie o WPPKiA). Bezwzględnie należy przestrzegać procedur weryfikacyjnych, które bywają traktowane nonszalancko.
11	W zdecydowany sposób należy upowszechniać omawiane informacje w obrębie poszczególnych dziekanatów (administracji wydziałowej).
12	informacje w gablotach, przesyłane do katedr, wysyłane na email uczelniany
13	Problem polega na tym, że różne informacje dla doktorantów (w tym przede wszystkim informacje na temat stypendiów) pojawiają się w różnych zakładkach na KULowskiej stronie internetowej. Jest duży bałagan. Myślę, że dużo lepiej byłoby gdyby pojawiały się w jednym miejscu.
14	Informacja powinna być we wszystkich wypadkach podana z zastosowaniem podobnego schematu, bardziej jednoznacznie i wcześniej .
15	Moim zdaniem dostępność informacji na temat stypendiów naukowych dla doktorantów mogłaby ulec poprawie poprzez organizację fakultatywnych spotkań informacyjnych adresowanych do wszystkich studentów studiów doktoranckich, ewentualnie poprzez utworzenie biuletynu informacyjnego zaznajamiającego studentów z zasadami przyznawania stypendiów naukowych, dostępnego poprzez platformę e-kul.
16	Aktualizacja danych o wnioskach na stronie internetowej KUL, umożliwienie złożenia wniosku w czasie trwania roku akademickiego (domaganie się opinii promotora i innych urzędników z podpisami w okresie wakacyjnym jest czasami niemożliwe do zrealizowania).
17	Informacja na platformie e-kul, informacja na tablicach ogłoszeń, publikacja regulaminów. Nade wszystko jednak TERMINOWE PUBLIKOWANIE WNIOSKÓW STYPENDIALNYCH.
18	Wszystkie informacje dotyczące stypendiów (regulaminy, wnioski, załączniki, listy rankingowe etc.) powinny być zamieszczane w jednym miejscu na stronie internetowej Uniwersytetu.

19	Osobna zakładka na stronie dla doktorantów ze wszystkimi aktualnymi informacjami na temat stypendium i wnioskami, lub na stronie Rady Doktorantów.
20	Jasne pokazanie informacji na stronie, wszystkie informacje powinny być w jednym miejscu, nie może być wątpliwości co do tego, który wniosek jest aktualny
21	Słaba informacja. Nawet na stronie internetowej ciężko coś znaleźć.
22	Jaśniej opisywać sposób przyznawania oraz ubiegania się o stypendiów. W b. r. nie było jasnej informacji na temat liczby doktorantów, którzy otrzymają stypendium projakościowe (była to raczej "pocztą pantoflowa"), co zniechęciło większość doktorantów do starania się o jego otrzymanie.
23	Poprzez wysyłanie informacji do studentów w formie wiadomości elektronicznej.
24	Stworzyć liste wszystkich stypendiów naukowych dostępną w jednym miejscu, tj na jednej zakładce strony internetowej, gdzie byłyby widoczne regulaminy, wnioski oraz nazwy stypendium jak również terminy składania wniosków
25	poprawić wiedzę Pań w sekretariacie lub dziekanacie
26	Adnotacje na ekulu, indywidualne powiadomienia przesyłane drogą mailową, informacje przekazywane przez promotorów
27	Wszystkie informacje o każdym z rodzajów stypendium w jednym miejscu na stronie internetowej wraz z terminami.
28	Zbiorcza informacja na temat rodzajów stypendiów i warunków ubiegania się o nie na stronach dziekanatów lub ciągła aktualizacja zakładki Doktoranci w tym zakresie.
29	Informacje niby są dostępne, jednak zasady co roku zmieniają się, w Internecie nie są na bieżąco uaktualniane. Proponuję, aby aktualizacja była czyniona na bieżąco, oraz aby zasady przyznawania także nabrały charakteru stałego.
30	Należy stworzyć nową zakładkę na platformie e-kul pt. stypendia
31	Zorganizowanie jednostki, która będzie posiadała wszystkie informacje na temat tych stypendiów, jakie są możliwości stypendialne, jakie trzeba spełniać warunki. W tym momencie nie ma miejsca w którym można byłoby uzyskać kompleksowe informacje, kiedy zadaje się pytanie odnośnie stypendiów, jednym z najczęściej powtarzanych zdań jest nie mam kompetencji w tym zakresie, dotyczy to zarówno dziekanatu, jak i działu studenckich spraw socjalnych i działu toku studiów.
32	Stworzona osoba strona internetowa, która co istotne byłaby na bieżąco aktualizowana, poświęcona tematyce stypendiów, grantów przyznawanych przez Wydział oraz Uniwersytet.
33	umieszczanie ich w slajderach na stronie www, większa przejrzystość stron internetowych, maile do doktorantów
34	witryna www
35	wszelkie informacje winny być zamieszczone na stronach dla doktorantów lub dołączone do indeksu.
36	informacje na ten temat w jednym miejscu na www
37	Powinny być częściej umieszczane informacje na ten temat na stronie e-kulu, albo też organizowane krótkie spotkania otwarte z zainteresowanymi tematyką stypendiów.
38	Szczegółowe informacje oraz daty składania wniosków powinny być zamieszczane w aktualnościach i kalendarzu e-kul
39	stworzyć poświęconą temu osobną stronę www
40	Chętnie otrzymywałabym wszelkie informacje na moją skrzynkę mailową.
41	Stypendia fundowane to jedna wielka tajemnica. Niby wszystko jest wywieszane, ale ... trzeba mieć wsparcie dziekana lub kogoś na wysokim stołku, aby dostać. Lista jest niepełna (dostałem stypendium, którego nie ma rozpisze!). Powinny być czytelne - np. konkurs z jasnymi punktami - kryteria przyznawania ich. Studenci na spotkaniu informacyjnym powinni być pouczeni o nich, a zanim odbywa się spotkanie informacyjne i tak już kilka konkursów stypendialnych jest zamkniętych.
42	Spotkanie pod czas jakiego można zadać pytania na ten temat
43	Jasne informacje dotyczące stypendiów powinny być wysyłane na maila.
44	Może dostępność informacji mogłyby zwiększyć materiały rozdawane studentom na I roku (np w formie ulotek) lub przesyłane elektronicznie np w formie pewnego rodzaju "newslettera"?
45	Bardziej precyzyjne informacje dotyczące kryteriów otrzymania stypendiów.
46	Publikować na stronie RD KUL.
47	Informacje zebrane w jednym miejscu (po wystukaniu frazy w wyszukiwarce pojawiają się stare kryteria lub strona niedostępna).
48	Informacje o stypendiach rozsiane są w różnych miejscach (strony wydziałów/institutów, strona DTS, strona Działu Badań), linki odnoszą do nieaktualnych wiadomości, nie ma jasno podanych wyników. Jedna strona z ogłoszeniami o stypendiach doktoranckich - oto moje marzenie, niestety niemożliwe, z tego, co widzę, do zrealizowania.

49	przekazywanie drogą mailową, przez promotorów, ogłoszenia na e-kul, ogłoszenia na gazetkach ściennych wydziałów i poszczególnych katedr, wyznaczenie na każdym roku osób odpowiedzialnych za informowanie studentów
50	aktualizowanie zakładki na stronie www
51	powinna powstać platforma bądź osobna domena która będzie dotyczyła jedynie doktorantów, stypendiów grantów itp. aktualnie dotarcie do informacji nie jest najprostsze, często mylące, a najbardziej wiarygodni są doktoranci z wyższych roczników
52	mniej skomplikowana struktura strony internetowej odnośnie stypendiów/
53	Informować wcześniej, zawieszać informację na stronach www - w widocznym miejscu, Choćby poprzez utworzenia odrębnej zakładki STYPENDIA. Przesyłać informację do Instytutów lub katedr tak by zostały "zawieszone" na ich stornach. Utworzyć listę mailingową doktorantów, która z informacją o stypendiach dotrze do każdego - za sprawą jednego kliknięcia.
54	Przesyłanie informacji o możliwości ubiegania się o stypendium na maila, umieszczenie informacji na pierwszej stronie strony dla doktorantów, przesyłanie informacji w newsletterze lub przez sekretariat.
55	Poprzez informowani o tych wnioskach przez platformę e.kul'u, ponadto przydałoby się spotkanie (dla zainteresowanych) i wyjaśnienie pewnych wątpliwości.
56	Prowadzący zajęcia powinni o nich przypominać
57	1. Lepsze wyeksponowanie informacji na stronie internetowej. 2. Spotkania informacyjne o stypendiach oraz warunkach ich uzyskania.
58	stworzyć jedno miejsce, gdzie będą znajdowały się AKTUALNE informacje o wszystkich stypendiach doktoranckich (dotychczas informacje porzucane były, a to na platformie samorządu doktoranckiego, albo na platformie uniwersytetu w zakładce stypendia - a co najciekawsze informacje różniły się między sobą)
59	Choćby poprzez ogłoszenie na eKulu teraz o większość stypendiów trzeba szukać informacji po stronach.
60	Bardziej przejrzysta strona internetowa uczelni i jej częsta aktualizacja w zakresie informacji o stypendiach.
61	Zebranie wszystkich aktualnych informacji i publikacja np. w formacie PDF, wraz z instruktarzem i uwagami
62	choćby poprzez uprzedzanie i informowanie wpród czy to za pomocą systemu ekul i aktualności, czy poprzez subskrypcję mailową dostępną dla zainteresowanych na ich maile własne (pozakulowskie)
63	Utworzenie ulotki informacyjnej.
64	przede wszystkim na wydziałach np. przez dziekanat i tamtejszą stronę internetową (poninien być też dostęp do regulaminu i wniosków), informacje można też wysyłać pocztą elektroniczną
65	Newsletter
66	tablice ogłoszeń przy dziekanatach lub sekretariatach instytutu, więcej informacji i łatwiej dostępne na stronie internetowej
67	Zamieścić na stronie uczelni jedną, wyczerpującą informację o wszystkich dostępnych stypendiach. Wiele informacji jest rozrzuconych lub nieaktualnych, liczne zakładki nie są aktualizowane na stronie
68	Informacje na temat każdego stypendium na stronie internetowej, w jednej zakładce, a nie porzucane po całym serwisie.
69	Lista dostępnych dla doktoranta stypendiów i grantów badawczych przyznawanych na KUL powinna być zebrana na jednej podstronie. Niezależnie od tego, która jednostka przyznaje te stypendia.
70	Moim zdaniem należałoby zebrać wszystkie informacje w jednym miejscu (ja jednej stronie/podstronie internetowej). Warto byłoby np. w zbiorczej tabeli umieścić informacje o datach składania wniosków, koniecznych dokumentach/zaświadczeniach oraz z plikiem wniosku do pobrania. W tym momencie informacje te są nieuporządkowane, i żeby dojść do konkretnego wniosku, trzeba go szukać okreśłą drogą, klikając po drodze w milion linków.
71	Łatwiejszy sposób wyszukiwania informacji, bardziej eksponowane najważniejsze wymagania itp.
72	Regularne zamieszczanie informacji dot. stypendiów z co najmniej tygodniowym wyprzedzeniem a zmian w regulaminie z ROCZNYM wyprzedzeniem!!!!!!! ZMIANY W ŚRODKU ROKU AKADEMICKIEGO są MEGA NIEUCZCIWE!!! Faworyzują osoby które są w Radzie i które wiedzą o zmianach z tzw. PIERWSZEJ RĘKI lub sami są AUTORAMI tych pożałuj Boże zmian...
73	Po dostaniu się na studia, każdy nowo doktorant powinien otrzymać broszurkę, w której wymienione są stypendia oraz warunki jakie należy spełnić aby je otrzymać.
74	spotkania dot. wypełniania wniosków
75	RZETELNA informacja u Pań w DSSS, wywieszenie informacji w witrynach przed DSSS, a przede wszystkim w INTERNECIE.
76	Stypendia powinny być wymienione w jednym "miejscu". Od tego roku widać zmiany na plus.

77	1. na stronach uczelni były umieszczone różne wersje wniosku na stypendium z dotacji projakościowej (nikt nie wiedział, który jest prawidłowy) 2. powinien być dostępny wzór prawidłowo wypełnionego wniosku
78	bardziej wyróżnić informacje dotyczące stypendiów, umieszczenie ich na e.kul
79	Informacje powinny pojawiać się wcześniej
80	Zwiększyć kompetencje osób odpowiedzialnych za udzielanie informacji w odpowiednich instytucjach.
81	Informacje na temat wszystkich stypendiów powinny być na jednej stronie
82	Moim zdaniem informacje na temat stypendiów powinny wszystkie znajdować się w jednym miejscu, np. w zakładce doktoranci a zdarza się nadal, że trzeba trochę poszukać. W tym roku np. informacje na temat stypendium z dotacji celowej znalazłam zupełnie przypadkowo a wielu doktorantów nie miało o nim nawet pojęcia. Jednak kwestia o wiele poważniejsza jest fakt, że nie jesteśmy informowani o zmianach w obowiązujących regulaminach. W tym roku, na przykład, przy składaniu dokumentów na stypendium dla najlepszych doktorantów pani przyjmująca mój wniosek zazyczyła sobie ode mnie tłumaczeń przysięgłych certyfikatów konferencji (zaznaczam, że certyfikaty z konferencji były napisane w języku polskim z wyjątkiem samego tematu wystąpienia) oraz artykułów wydanych przeze mnie w języku angielskim, problemem okazało się też zostawienie kopii dokumentów (oczywiście za potwierdzeniem zgodności z oryginałem), mimo, że obowiązujący regulamin (który bardzo dokładnie przestudiowałam przed przyjściem) jasno zaznaczał, że istnieje taka możliwość, natomiast nic nie wspominał o konieczności tłumaczenia przysięgłego czegokolwiek. To jest tylko mój przykład, ale z tego co wiem wielu innych doktorantów miało podobne problemy i proszono ich o dokumenty o których nie było mowy w regulaminie. Dlatego uważam, że w kwestii 'dostępności informacji' temat klarowności samego regulaminu jest kwestia fundamentalna.
83	- informacje powinny się pojawiać co najmniej kilka miesięcy wcześniej - np, w tym roku nie było umieszczonych żadnych danych dotyczących zwiększenia stypendium z dotacji projakościowej odpowiednio wcześniej. Nie ma podanych konkretnych kwot stypendium. Osoby w DSSS są nieuprzejme (oprócz Pani M. Stróżyńskiej) i trudno się z nimi współpracuje gdy pojawiają się wątpliwości - odsyłają na stronę internetową na której informacje podawane są wybiórczo. Brak list rankingowych po ogłoszeniu wyników zwiększenia stypendium z dotacji projakościowej.
84	może można by informować kierowników katedr
85	Dodatkowa zakładka na stronie kul.pl , w której w sposób syntetyczny zebrane zostałyby wszystkie informacje dotyczące stypendiów.
86	- spotkania informacyjne dla doktorantów na początku roku akademickiego - krótki przewodnik po stypendiach na stronie internetowej Rady Doktorantów
87	Informacje nt. wszystkich stypendiów powinny być dostępne konsekwentnie w jednym miejscu, np. jednej zakładce na stronie www KUL.
88	Poprzez zamieszczenie rzetelnych, podstawowych informacji na stronie DSS.
89	Warto byłoby ujednolicić i zebrać na jednej, łatwo dostępnej, stronie internetowej informacje o wszystkich stypendiach.
90	Umieścić informacje o wszystkich dostępnych stypendiach i terminach na ich składanie w jednym miejscu
91	Broszura
92	Dziekan roku lub jeden z profesorów powinni przekazać takie wiadomości na zajęciach.
93	- więcej informacji na E-kulu i zamieszczanie informacji wcześniej (bądź z dłuższymi terminami składania wniosków)
94	Kryteria przyznania stypendium powinny być przesyłane na pocztę mailową.
95	Każdy doktorant w pierwszym roku powinien dostać biuletyn informacyjny, w którym byłyby wpisane stypendia o jakie można się ubiegać, terminy składania wniosków, oraz inne potrzebne informacje.
96	Powinna być możliwość indywidualnych konsultacji w sprawie wypełniania wniosku (również w formie online)
97	szkolenie/spotkanie dla studentów na ten temat rodzaj prezentacji/książeczki/ściągi/itp., napisanej prostym językiem - coś w rodzaju instrukcji obsługi wniosku i DSSS
98	Informacje o stypendiach muszą być jasno przedstawione na rok przed ich wejściem w życie.
99	Przesyłając informacje na maile np. w postaci linków. Czasami trudno jest odnaleźć w tak dużej liczbie informacji, aktualnych wymogów i wprowadzanych zmian.
100	-----

Pytanie 11: Pytanie 10.

	Odpowiedź	Wyniki	
--	------------------	---------------	--

1 Tak	151 (85%)	
2 Nie	16 (9%)	
3 Nie mam zdania	11 (6%)	
Razem	178	